

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 30 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 20 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

## Wydanie posłów sądom

Komisja zbierze się w czwartek

WARSZAWA, 29. 1. (PAT). — Wyznaczone pierwotnie na wtorek posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej zostało przełożone na czwartek, dnia 3 lutego r. b. na godzinę 10 m. 30 rano. Na porządku dziennym wniosek o wydanie 5-ciu aresztowanych posłów sądom.

## Aresztowany Uznański nie ukrywał się w poselstwie sowieckim

WARSZAWA, 29. 1. (PAT) W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie o aresztowaniu urzędnika poselstwa ZSSR, ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że nie jest zgodne z prawdą, jakoby aresztowany Uznański recte Uzduński, obywatel polski, ukrywał się w poselstwie ZSSR. Aresztowany pracował od niedawna jako tłumacz w biurze prasowym poselstwa ZSSR, nie mieszkał jednak w gmachu poselstwa, a aresztowanie jego nastąpiło w mieście.

## Mord polityczny

General Protogoros zabity

WIEN, 29. 1. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu, iż dziś krążyły tam pogłoski, że general Protogoros, szef rewolucyjnej organizacji wewnętrzno-macedońskiej, został przez swoich przeciwników politycznych (federalistów) zastrzelony. Szczegółów dotychczas brak.

## W 20 minut

będziemy uleczeni z kataru

ATENY, 29. 1. (PAT). Lekarz grecki Sinukas wynalazł sposób wyleczenia kataru w ciągu 15 do 20-tu minut, oparty na stosowaniu aparatu dżermicznego. Doświadczenia dały pomyślne wyniki.

## Wybuch gazu w kościele 11 osób zabitych 12 śmiertelnie rannych

NOWY JORK, 28. 1. W Idaho wybuch gazu zniszczył kościół mormonów.

Katastrofa zdarzyła się podczas nabożeństwa. Jedenaście osób zabitych na miejscu, dwanaście śmiertelnie rannych.

PIERWSZORZĘDNI ZDOLNI

AJENCI

branży kolonialno-gastronomicznej oraz mydlanej

potrzebni 567

B. GOLDSZTEJN

Warszawa, Długa 50

# Afera prowokatora Wojewódzkiego

Prośba o zmianę składu sądu. -- Sad marszałkowski, to sąd dyscyplinarny, a nie honorowy. -- Wyrok za 10 dni. -- P. Wojewódzki przyznaje się

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Przez cały dzień wczorajszego sensacyjne rewelacje o roli płatnego agenta defenzywy, posła Wojewódzkiego, były szeroko omawiane w kuluarach sejmu, budząc różne komentarze i opinie.

LIST P. WOJEWÓDZKIEGO.

Posel Wojewódzki wystosował wczoraj do marszałka sejmu, Rataja, list, który brzmi, jak następuje:

„Panie marszałku. Ponieważ skład sądu marszałkowskiego, wyznaczony przez pana, jest tego rodzaju (mam na myśli posła Ponia-towskiego i Daszyńskiego), że nie daje mi najmniejszej gwarancji bezstronności, proszę pana marszałka o zmianę jego.

Posłowie Daszyński i Ponia-towski należą do stronnictw, które są w jaknajwiększym stopniu zaangażowane w walce politycznej z niezależną partią chłopską. Mało tego, posłowie ci (jak mi jest bezpośrednio wiadomo), należą do obozu najściślejszego piłsudczyków, z którego to właśnie obozu podjęto ze mną, jako byłym piłsudczykiem, walkę najohydniejszymi metodami.”

W kuluarach rozeszła się pogłoska, że p. Wojewódzkiemu szło o to, aby zmienić skład sądu marszałkowskiego w tym kierunku, by superarbitrem został nie wicemarszałek Daszyński, lecz wiceprezes związku ludowo-narodowego, pos. Zwierzyński. P. Wojewódzki

miał się podobno wyrazić, iż chce, aby ten sędzia był w równej mierze jego wrogiem, jak i wrogiem obozu, zbliżonego do „Głosu Prawdy”, który wystąpił z zarzutami przeciwko p. Wojewódzkiemu.

MARSZAŁEK RATAJ NIE UWZGLĘDNI.

Marszałek Rataj nie uwzględnił wyrażonej w liście prośby o zmianę składu sądu, uważając, że sąd marszałkowski nie może być uważany za sąd honorowy, lecz jest raczej sądem dyscyplinarnym, więc oskarżony nie może z powodów osobistej animozji kwestionować jego składu.

SĄD OBRADUJE.

Wobec powyższej decyzji mar-

szalka, sąd marszałkowski w zmienionym składzie, to jest: wicemarszałek Daszyński, wicemarszałek Ponia-towski i pos. Chacini-ski, przystąpił wczoraj do obrad i zajął się rozpatrywaniem dokumentów, przedstawionych przez rząd. Po zbadaniu tych dokumentów sąd przystąpi do badania świadków. Cały przewód sądowy potrwa prawdopodobnie dziesięć dni, poczem będzie ogłoszony wyrok.

WOJEWÓDZKI PRYZNAJE SIĘ

Sytuacja p. Wojewódzkiego pogorszyła się w dniu wczorajszym o tyle, iż p. Wojewódzki udzielił wczoraj przedstawicielom prasy wywiadu, w którym przyznał się, że brał łapówki za referaty i za pośrednictwo w denuncjacji.

# Najbardziej reakcyjny rząd

jaki miały Niemcy od zakończenia wojny  
Teki sprawiedliwości i spraw wewnętrznych jeszcze nie obsadzone

BERLIN, 29. 1. (PAT). Biuro Wollfa ogłasza następujący komunikat: Prezydent Hindenburg zatwierdził dotychczasowego kanclerza d-ra Marksa na jego stanowisku kanclerza Rzeszy, oraz na jego wniosek gabinet w następującym składzie:

sprawy zagraniczne — dr. Stresemann (niem. partja lud.);

praca — dr. Brauns (centrum);

Reichswehra — Gessler (bezpartyjny),

gospodarstwo — Curtius (niem. partja lud.),

finanse — dr. Keller (centr.),

aprowizacja — Schiele (niem. nar.);

komunikacja — Koch (niem. nar.);

poczty — Schaezel (bawarska partja ludowa);

kierownictwo ministerstwa terenów okupowanych — prez. Hindenburg powierzył kanclerzowi Markowski.

Ze względu na nieukończone jeszcze rokowania prez. Hindenburg odroczył nominację ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych do poniedziałku wczoraj.

## Wirth w opozycji

BERLIN, 29. 1. (PAT). Jak donoszą pisma, wybitny centrowiec, były kanclerz Wirth, oświadczył miał wczoraj w kuluarach Reichstagu, że wobec rządu w tym składzie, jaki został wczoraj ustalony, będzie musiał zająć stanowisko opozycyjne. Do stanowiska Wirtha przyłączyli się jego zwolennicy w centrum.

Ponieważ i w kołach niemieckiej partji ludowej powstała opozycja przeciwko wydelegowaniu do gabinetu członków partji niemiecko-narodowej Herfta i Graefa, kanclerz Marks widział się zmuszonym powiadomić prezydenta Hindenburga o powyższych zastrzeżeniach. Prez. Hindenburg podziela podobno te zastrzeżenia, szczególnie co do osoby Graefa, a to z tego powodu, że zachował się on w swoim czasie wobec prez. Eberta nietaktownie, odmawiając w charakterze wiceprezydenta reichstagu swego udziału w akcie zaprzeczenia się prezydium parlamentu prezydentowi Rzeszy.

Z kół parlamentarnych dowiadujemy się, że prez. Hindenburg przyjął dzisiaj w południe hr. Wes-

tarpa, z którym omawiał trudności, jakie wyłoniły się w toku dzisiejszego przedpołudnia na tle składu osobowego przyszłego rządu.

Prasa utrzymuje, że uzgodniona wczoraj lista nowego rządu zostanie po wyrównaniu powstałych w ciągu dnia dzisiejszego różnic poprawiona w ten sposób, że na miejsce Graefa tekę sprawiedliwości obejmie Herft, a ministerstwo spraw wewnętrznych zostanie powierzona Lindeinerowi.

Prawdopodobnie również żaden z ministrów nie otrzyma stanowiska wicekanclerza.

„Vossische Zeitung” dowiaduje się, że hr. Westarp zawiadomił popołudniu kanclerza Marksa, że bez aprobaty swej frakcji nie może udzielić zgody na jakąkolwiek zmianę w uzgodnionej liście gabinetu.

PARYŻ, 29. 1. (PAT). Dzienniki stwierdzają jednogłośnie, że skład nowego gabinetu niemieckiego świadczy, iż gabinet ten będzie najbardziej reakcyjnym ze wszystkich gabinetów od chwili zakończenia wojny. Prasa oczekuje pierwszych aktów urzędowych nowego gabinetu, wśród których znajdują się

będzie odpowiedź Berlina na demarches sojuszników w sprawie rozbrojenia Rzeszy.

## Czy osiągnie się porozumienie w sprawie twierdz niemieckich

PARYŻ, 29. 1. (PAT). Wobec tego, że niemieccy rzeczoznawcy nie otrzymali dotychczas ostatecznych informacji z Berlina w sprawie fortyfikacji na wschodnich granicach Rzeszy, międzysojuszniczy komitet wojskowy zbierze się dopiero w dniu jutrzejszym, w którym jednak razie konferencja ambasadorów odbędzie w poniedziałek posiedzenie, na którym stwierdzi, czy porozumienie w sprawie rozbrojenia Niemiec w okresie czasu przewidzianym w Genewie, t. j. przed dniem 1 lutego b. r., zostało osiągnięte, czy też nie.

◆◆◆◆◆  
? Dziewczeta pod kontrola ?  
◆◆◆◆◆

**Na widnokręgu politycznym**

**Deklaracja centrum katolickiego w Niemczech**

Platforma, na której w obecnej chwili do pewnego przynajmniej stopnia, rozgrywa się przesilenie rządowe niemieckie, jest deklaracja katolickiego centrum niemieckiego. Opracowała ją komisja złożona z czterech posłów parlamentu, reprezentujących główne kierunki polityczne w centrum. I tak dr. Wirth i p. Joos wyrażają kierunek zdecydowanie lewicowy i republikański, p. Stegerwald b. pruski prezydent ministrów, przesuując się z prawicy partii ku jej lewicy znajduje się mniej więcej w środku, gdy były minister pracy, Brauns mile jest widziany i forytowany przez nacjonalistów. Deklaracja, choć powściągliwa w formie jest zdecydowanie republikańska. Uznaje republikę za jedyną formę, w której Niemcy mogą się rozwinąć, żąda przeprowadzenia jej ruchem reform, mającym pozyskać masy ludowe, domaga się otwarcia koszar Reichswehry dla żywiołów republikańskich, a wreszcie wysuwając postulat jaknajbardziej usunięcia okupacji w Nadrenii, stała na platformie Locarna i Genewy. Za autora tego manifestu uchodzi dr. Wirth. O ile o sowa idzie to zasadniczo wszystko byłoby w porządku. Sytuacja przedstawia się mniej pewnie z chwilą, gdy zadamy pytanie, jakie ma być praktyczne znaczenie, sens i cel tej deklaracji.

Lewicowi członkowie komisji redakcyjnej oświadczają, że deklaracja ma stanowić zarvs minimalnego programu mającego się utworzyć gabinetu. Jeżeli więc nacjonalistyczna i monarchistyczna prawica chce w nim wziąć udział to musi najpierw wyrzec się monarchii, Wilhelma, idei rewansu krótko mówiąc, ma złożyć cały swój dotychczasowy ryzystunek ideowy i agitacyjny. Nacjonalisci, którzy zdaniem dr. Wirtha mają zwać egzamin wstępny na lojalnych obywateli republiki, zgola in-czej tłumaczają sobie wypracowanie centrum. Są zdania że deklaracja o obowiązku wyłącznie tych, którzy ją przyjęli, ma stanowić parawan, poza którym ma się dokonać przemarsz centrum ku prawicy — a pod tym warunkiem oni, prawica mogą teoretycznie tę deklarację przyjąć do wiadomości nie wyrażając co do niej swego zdania. Arbitrami sporu mogliby być zwolennicy prawicowej kombinacji w łonie centrum ale ci narazie nie wypowiadają swego zdania. Plany ich natomiast odkrywa prasa demokratyczna i nacjonalistyczna.

Różdźwiek między treścią deklaracji centrowej, zasadniczo republikańską i umiarkowaną lewicową, a prawicową taktyką, tłumaczy się w ten sposób, że pod wpływem episkopatu i wysokich sfer duchownych katolickich, mających wpływ nietylko na centrum ale i na nacjonalistów, stanął między temi stronniczami zakulisowy pakt, ustalający konserwatywne linie polityki wewnętrznej, a przedewszystkiem rozszerzający uprawnienia kościoła zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa.

I dlatego na platformie programu, na którym socjaliści i demokraci mogliby się śmiało podpisać, dochodzi do skutku pakt centrowo-nacjonalistyczny, niepochlebne świadectwo rzuciający na szczyt i konsekwencje kontrahentów, zwłaszcza centrowych. Interesującym jest pytanie, jak się wobec tego manewru zachowa dr. Wirth, uchodzący za zdecydowanego republikańsina i demokrate.

**Jeszcze o znanym okólniku**

W sprawie okólnika o trzykrotnie spow'edzi uczniów zwrócił się z interpelacją do rządu klub P. P. S-u, wysuwając przeciw niemu te same argumenty, które zawierał nasz poprzedni artykuł. Powtórzmy je w krótkości. Okólnik narusza wolność sumienia uczniów i ich rodziców, sprzeciwia się zatem jednej z podstawowych zasad naszej konstytucji. Ani ta ostatnia, ani konkordat, mówiąc o obowiązkuwej nauce religii, nie wspominają wcale o spow'edzi, ani o innych praktykach. Nie może zaś być mowy o tem, aby te ostatnie włączyć do „całości nauczania“ i traktować jak część wykładu szkolnego. O moralnej stronie przymusowej spow'edzi nie ma chyba potrzeby mówić; kto pamięta dawną praktykę katek ten musi stanowczo odrzucić wszelkie policyjne sposoby kontrolowania praktyk religijnych.

Sprawa zatem dla zwolenników okólnika z góry była przegrana; ktoś chciałby wystąpić otwarcie w jego obronę i odnieść argumenty, których niepodobna obalić ani

osłabić. Ze szczególnym sukursem pośpieszył w tej kłopotliwej sytuacji dziennik półrządowy, tłumacząc swym czytelnikom, że całego białosu narobiły pisma, które puściły wersję o przymusie spow'edzi, gdy przecież wszystkim wiadomo, że tylko nieprzymuszona spowiedź ma wartość religijną i tylko o takiej może być mowa. A więc znowu winna prasa, że rozszerzyła „niesprawdzoną wiadomość“? Jaka szkoda, że już nie istnieje sławny dekret, który mógłby w tym wypadku oddać obrońcom „porządku“ nieocenione usługi. Wprawdzie byłoby trudności z jego zastosowaniem, gdyż okólnik nie był plotką, lecz rzeczywistością, a treść jego nie naszczała żadnych wątpliwości. Okazuje się jednak z półrządowego wyjaśnienia, że prasa okólnika nie zrozumiała i podała sens jego zgola opacznie. Powaga władzy ocalona, zblamowali się natomiast ci, którzy o nieomylności jej zwątpili...  
Możnaby zresztą porzucić tę drażliwą sprawę w myśl oportunistycznego przysłowia: wszystko

dobrze, co się dobrze kończy. Jeżeli okólnik już stracił moc i przestaje obowiązywać, to pocóż zajmować się jego pochodzeniem i symptomatycznym znaczeniem? Otóż to właśnie pytanie, czy okólnik jest już definitywnie przekreślony, czy też pozostaj w jakiejś nieokreślonej postaci i przy sprzyjających okolicznościach może być przez urzędy miejscowe stosowany. Konieczne jest w tym względzie wyrażne oświadczenie ministerialne i rozporządzenie do władz miejscowych. Inaczej może w tym zakresie zapanować daleko idąca samowola urzędów kuratorskich i niższych, które na swoją rękę nakazywać będą przymus odnośnych praktyk i zasłaniać się okólnikiem ministerialnym.  
Na ile tej sprawy dały się stwierdzić objawy, które wskazują, że w naszej biurokracji istnieje prąd walki z jawnością życia publicznego i kultywowaniu w możliwie szerokim zakresie „tajemnicy urzędowej“. Z odnośnych kół kursuje szeptem podawana wieść, że okólnik został wydany na żądanie

władz kościelnych, które opierają swe żądanie na tajnych artykułach konkordatu, czy też na aneksach do niego. Rząd obecny — opiewa w dalszym ciągu odnośna wersja — zamierza uwolnić się od zobowiązań, pozostawionych mu przez autorów konkordatu i poprzednie gabinety, ale nie może tego zrobić odrazu.  
Wersja ta jest oczywistym absurdem, sprzecznym zarówno z całą praktyką konkordatową, jak i z dobrze znaną faktami na naszym własnym gruncie. Ma ona przemawiać za tolerowaniem okólnika i jego zarządzeń do pewnego czasu, gdyż ujawnienie prawdy przyciągnęłoby za sobą kompromitację niektórych osób oraz interwencję (?) Watykanu. I także brednie bez krytycznie powtarzają rzekomi przeciwnicy wpływów klerykalnych, nie czując, że w danym razie stają się ich dobrowolnymi agentami. Z wersji tej bowiem ma wynikać, że okólnik jawnie i formalnie odwołany być nie może.  
J. Mazurski

**Uroczyste otwarcie komisji ankiętowej do badania kosztów produkcji**

W dniu wczorajszym o godz. 5 po południu w gmachu prezydium rady ministrów odbyło się uroczyste otwarcie komisji ankiętowej badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany. W otwarciu wzięli udział ministrowie: spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa, reform rolnych, komunikacji, pracy i opieki społecznej; wice-ministrowie: spraw wojskowych, przemysłu i handlu. Przybyli również, z wyjątkiem jednego, wszyscy członkowie komisji w liczbie 29.

Otwarcia dokonał wice-premier Bartel, który, zagajając posiedzenie inauguracyjne wygłosił przemówienie, w którym zwrócił uwagę z całym naciskiem na artykuł pierwszy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej.

Z pierwszego ustępu tego artykułu wynika ponad wszelką wątpliwość, że zadania ankiety są zadaniami badawczymi, a więc o charakterze naukowym. P. Bartel apeluje do wszystkich, aby traktował swe zadania jako zagadnienie badawcze, oraz aby praca ta była zgodna jednolita i zapatrzona przedewszystkiem w jej efekt techniczny, w którym będą wnioski i propozycje, które mają być przedstawione radzie ministrów do zrealizowania.

Dalej premier zapewnił, że ze strony resortów, które są tutaj tanowane, może komisja liczyć na najdalej idącą pomoc.

Z kolei wice-premier wezwał członków komisji do złożenia na jego ręce uroczystego przyrzeczenia wypełnienia obowiązku członka komisji oraz zachowania tajemnicy co do wiadomości powziętych na tle uczestnictwa w pracach komisji.

Po złożeniu przyrzeczenia sekretarz Jabłoński odczytał szczegółowo regulamin, nadany komisji przez prezesa rady ministrów, a normujący tok prac komisji. Na

tem pierwsze posiedzenie komisji zamknięto.

O godz. 6.45 przewodniczący komisji, prof. Rothert, otworzył drugie posiedzenie komisji. W pierwszym punkcie porządku dziennego komisja dokonała wyboru tymczasowej podkomisji organizacyjnej, której zadaniem będzie opracowanie projektu podziału komisji na podkomisje.

Z kolei komisja postanowiła za proponować radzie ministr. przedstawienie prezydentowi Rzplitej sędzię handlowego, Zygmunta Heilpera, na członka komisji.

Następne posiedzenie komisja postanowiła odbyć dnia 3-go lutego o godz. 10 zrana.

**Głowy do góry i patrzymy w gwiazdy**

**Tam wyczytać możemy co nas czeka**  
**Tak twierdzi znany astronom paryski**

Znany astronom francuski, dyrektor obserwatorium astronomicznego w Paryżu, Karol Nordmann, ogłosił interesujący artykuł o wpływie gwiazd na losy ludzkie. Wywody te zasługują specjalnie na uwagę przez to, że wyszły z pod pióra nie astrologa, ale jednego z najwybitniejszych oficjalnych przedstawicieli wiedzy astronomicznej we Francji.

Karol Nordmann powiada co następuje: Niejednokrotnie wysmiewano wyszydano dzwielnych astrologów i wielkich wtajemniczonych z czasów dawniejszych. Uczniowie i mali z ironicznym usmiechem przechodzili do porządku dziennego nad sztuką czytania z gwiazd i odrzucał ją jako zabobon

średniowieczny. Zdaje się jednak, że ci pedanci nauki nowożytnej mocno się pomylili. Pewne nieomyślnie znaki wskazują na to, że jedni starzy astrologowie mieli dużo racji. Coraz więcej gromadzi się dowodów na to, że gwiazdy wywierają decydujący wpływ na życie ludzkie.

Zdziwi się ktoś może, skąd biorę tyle odwagi aby wysuwać takie twierdzenie na złość całej wiedzy szkolarskiej.

Pamiętamy przecież o wynalazku kosmicznych promieni X, tych ultra-entgenicznych promieni, wysyłanych przez słońca w najdalsze przestrzenie wszechświata.

Te promienie, przenikające nasz świat, to królestwo naszego starzejącego się słońca, są stołokroć bardziej przenikliwe, aniżeli najsilniejsze promienie Roentgena, które zdolano uzyskać w fizykalnych pracowniach. Te kosmiczne promienie oddziałują na najmniejsze cząsteczki każdego ciała materialnego, wywołując we wnętrzu atomów formalną chemiczną rewolucję. Działanie tych promieni wpływa na swształkie atomy naszego ciała we wszystkich tkankach, we wszystkich organach nerwach, Krew, płynąca w naszych żyłach mózgu, pracujący w naszej czaszce, wystawione są nieustannie na działanie tych promieni hyper-X. Jeżelibyśmy się chcieli ochronić przed działaniem tych promieni, to musielibyśmy się osłaniać pancierzem ołowianym grubości dwóch metrów, albo zanurzyć się w morzu głębiej, aniżeli na 22 metry. Ponieważ dla przeciętnego śmiertelnika tego rodzaju ochrona jest niemożliwa, więc nie pozostaje nam nic innego, jak poddać się działaniu promieni kosmicznych.

Nasuwa się zapytanie, czy ten wpływ gwiazd jest dobry, czy też zły. Pewne znaki wskazują na to, że organizm nasz przez długie atawistyczne przyzwyczajenie do tego wpływu promieni ultra-X nietylko się w stosunku do nich zahartował ale nawet tego wpływu potrzebuje. Gdyby jakiegoś wydarzenia we wszechświecie, jakiego np. pojawienie się nowych gwiazd zamknęło źródło promieni kosmicznych dla naszego systemu słonecznego, to odrazu w organizmie naszym odzubiłbyśmy dotkliwie ten brak. Istnieje wprawdzie pesymisci, szczególnie wśród lekarzy, którzy twierdzą, że promienie ultra-X powodują najstraszniejszą chorobę, chorobę raka.

**Zdz'czenie w szkole sowieckiej**

**Uczniowie gwałcą i mordują nauczycielkę**

We wsi Ignatjewskiej (gub. tverskiej) wykryto obecnie chydny morder. dokonany przez nieletnich „komsomolców“ (członków organizacji młodzieży komunistycznej) na nauczycielkę wiejskiej Kudrawcównej w okolicznościach, która nawet sowiecką opinię publiczną, do wszystkiego przyzwyczajoną, wstrząsnęły do głębi duszy. O o jak ta potworna zbrodnia przedstawia się w świetle urzędowej relacji.

We wsi Ignatjewskiej, jak we wszystkich innych wiejskich, istnieje t. zw. „jacezka komsomolców“, składająca się z nieletnich młodzieńców, kandydujących na członków organizacji komunistycznej. Z tego tytułu „jacezka“ trzyma ster władzy w swych rękach — „komsomolcy“ mają również decydujący głos w sprawach oświatowo-kulturalnych, szkolnictwa i t. d.

Pewnego dnia zapropomowano nauczycielce z tej wsi Nalalii Kudrawcównej (22 lat), aby się stawiła do lokalu „komsomolców“. celem wzięcia udziału w konferencji „oswiatowej“. Kudrawcówna, nie złoego nie przeczuwając, zgłosiła się do „komsomolców“, gdzie też początkowo prowadzono rozmowę w sprawie projektowanego przedstawienia teatralnego. Nagle grupa „komsolców“ rzuciła się na Kudrawcówną i stłumując jej opór, kolejni doprzedzili się na niej zhy-

dnego gwałtu. Po zwałobieniu, urządzono nadade. W obawie przed następstwami tego czynu, Kudrawcówną, która wciąż znajdowała się w stanie nieprzytomnym, komsomolcy udusili, a trupa zostawili w lokalu „komsomolców“.

Wszystko to działo się w biały dzień. W nocy komsomolcy wynieśli zwłoki szafnibonei nauczycielki w pole, gdzie rzucili je w pobliżu toru kolejowego. Dopiero na czwarty dzień przygodny przechodzień natknął się na trupa Kudrawcównej i doniósł o tem władzom. Rozpoczęto dochodzenia i po nitce do kłębka, wykryto zbrodnię tę we wszystkich potwornych szczegółach.

Młodocianych zbrodniarzy w liczbie pięciu aresztowano, samą „jacezka“ rozwiązano.

Wszyscy aresztowani są nieletni (w wieku od 14—18 lat), a byli wśród nich uczniowie nauczycielki. Odbydzie się nad nimi „sąd pokazowy“ (mający stanowić wzór dla innych). Należy dodać, że doniesienia o podobnych przejawach potwornego dziedzienia coraz bardziej się mnożą, a rząd zdecydował zważyć je w drodze bezwzględnych represji. W tym celu np. najwyższy sąd zatwierdził 7 wyroków śmierci sąd sprawcami zeszloroznego gremjalnego zgwałcenia pewnej akademicki w Leningradzie. Represje te jednak nie wywołują żadnego efektu.

**Dziewczeta pod kontrola**

**ŚWIATŁO AZJI**

# Verba veritatis dla min. sprawiedliwości

## Wszystkie stronnictwa wypowiedziały szereg zarzutów pod adresem ministerstwa

### Wczorajsze obrady plenarne sejmu

#### Wrażenia ogólne

Wczorajsze posiedzenie sejmu było prawie całkowicie poświęcone krytyce ministerstwa sprawiedliwości. Wszyscy mówcy, przedstawiciele wszystkich stronnictw, czy to z prawicy, czy z lewicy, ostro występowali przeciwko ministerstwu, zarzucając mu, iż nie potrafi nawet w przybliżeniu wywiązać się ze swego zadania, ani zajmując należnego mu stanowiska.

Nie obeszło się przytem bez momentów wesołych, wywołanych trąbnymi złośliwymi okrzykami z ław poselskich. Gdy na mównicę ukazał się wiceminister, p. Car, na sali rozległy się okrzyki: „A gdzie jest p. Meysztowicz? Dlaczego nie ma ministra?”

W tym momencie odezwał się poseł Rozmaryn: „Minister uczy się konstytucji”.

A poseł Prager z P. P. S.: „Dawniej car posługiwał się Meysztowiczem, dziś Meysztowicz posługuje się Carem”.

Te przejrzyste aluzje wywołały wesołość na sali. Wesołość wywołała również cytata z „Pana Tadeusza”, wygłoszona przez posła Pragera w jego mowie: „Głupi nie dźwiedz, gdybyś w macezniku siedział...”.

Minister Meysztowicz usłyszał wczoraj pod swym adresem przykre verba veritatis.

#### Przebieg posiedzenia

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu w dalszej debacie nad budżetem ministerstwa oświadczył przemawiając pos. Kordecki (Z. L. N.), który skarżył się na usurwanie w tym resorcie ludzi fachowych ze względów politycznych.

Poseł Reguła (klub białoruski) wskazuje, iż na szkolnictwo białoruskie nie ma w budżecie ani grosza, a na sprawy religijne bardzo mało.

#### POS. ŁYPACEWICZ (WYZWOL.)

referował budżet ministerstwa sprawiedliwości, stwierdzając dość znaczący wzrost wydatków, które jednak są usprawiedliwione. Uważając, że w więzieniach prewencyjnych przetrzymuje się zbyt długo ludzi, komisja budżetowa skreśliła 200 tysięcy z pożyczki na wyżywienie ma to się odbić na żywności. Ze względu na zasadniczych skreślono również 100 tysięcy złotych z sum przeznaczonych na radę prawniczą. Budżet ministerstwa jest w najwyższym stopniu oszczędnościowy i nie uwzględnia wielu potrzeb.

Pod względem gospodarczym działalność ministerstwa była celowa, pod innymi jednak jest wiele braków. Ministerstwo nie wykonało inicjatywy twórczej. Na radzie ministrów nie grało poważniejszej roli, nie dbało o departament ustawodawczy, nie pobudzało działalności komisji kodyfikacyjnej, nie wydało jednolitego regulaminu więziennego dla wszystkich zaborów;

#### MOWA PODSEKRETARZA STANU.

Podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości, p. Car, przemawiając za utrzymaniem skreślonej przez komisję pozycji na utrzymanie rady prawniczej, zauważa, iż na wytworzenie obecnego naszego ustawodawstwa złożył się szereg czynników różnicujących, które sprawiają, iż niesłychanie trudno jest ustalić choćby tekst ustawy, która ma obowiązywać. Do rozpoznania projektów ustawodawstwa pod kątem widzenia zgodności z konstytucją i obowiązującym

ustawodawstwem oraz techniki ustawodawczej powołana jest rada prawnicza jako ciało opiniodawcze, wolne od tendencji politycznych. Jest to jedyny sposób współdziałania stanu prawniczego z ustawodawstwem, gdyż wszystkie środki nie pozwalają na wciągnięcie wybitnych prawników do tej pracy, jako referentów ministerstwa. Jeżeli jednak sejm przychyli się do wniosku komisji i przeznaczy kwotę 60.000 na prace ustawodawcze, to, zdaniem mówcy, należy przynajmniej wyposażyć ministra w większą swobodę w dysponowaniu tą kwotą, aby mógł pewnie poszczególnie zagadnienia ustawodawcze powierzać wybitnym specjalistom za specjalne honoraria.

#### POS. SOMMERSTEIN (KL. ŻYD.)

urważy, iż nie mieliśmy dotychczas, z bardzo małymi wyjątkami, na urzędzie ministra sprawiedliwości ludzi o tak szerokim horyzoncie, ażeby mogli spełnić zadanie t. zw. strażnika pieczęci, to jest dopilnować, ażeby w państwie wszystko działo się w duchu prawa i sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości ma spełnić dwojakie zadania: inicjatywę ustawodawczą i administrację sądownictwa.

Pod względem inicjatywy ustawodawczej ciągle jesteśmy w tym

stanie, że nie wydane zostały ustawy, uzupełniające postanowienia konstytucji, i nie zostały uchylone te ustawy, które są sprzeczne z konstytucją.

#### POSEŁ PRAGER (PPS)

wyказuje, iż dotychczas nie ma sędziów pokoju, wybieranych przez ludność, nie ma sędziów przysięgłych, na którychby miała wpływ nie tylko wiedza prawnicza, lecz także opinia ludności natomiast sądy doraźne stały się instytucją stałą. Sąd najwyższy stoi na wysokości zadania. To samo da się powiedzieć o niektórych sądach apelacyjnych, ale co do sądów okręgowych i mianowanych przez ministra sędziów pokoju, ujemna opinia jest jednolita. Przestępców kryminalnych karze się łagodnie, politycznych natomiast z drakońską surowością. Liczba więźniów politycznych jest skandalicznie wysoka. Nielegalność nie powinna leżeć w samej tylko przynależności do stronnictwa, lecz w działalności. Gdyby partia komunistyczna była legalna, to niebezpieczeństwa płynące z niej, zmniejszłyby się. Klub mówcy zgłasza wniosek o amnestję dla wszystkich przestępców politycznych, z wyjątkiem tych, którzy są skazani za działania w porozumieniu i z polecenia

obcego państwa. Stronnictwo mówcy nie ma zaufania ani do ministra Meysztowicza, ani do rządu, w którym on zasiada.

#### POSEŁ MATAKIEWICZ

podnosi, iż na powolny i niezawsze poprawny wymiar sprawiedliwości wpływa brak dostatecznej liczby etatów sędziowskich i zakaz przesiedlania się adwokatów do innej dzielnicy.

#### POS. MALINOWSKI (WYZWOL.)

domaga się równomiernego traktowania przez sądownictwo i prokuraturę ludności ubogiej i zamożnej. Poza to występuje przeciwko tendencji do usunięcia ławników, co byłoby, jego zdaniem, że szkoda dla wymiaru sprawiedliwości. Do sądownictwa zakradka się także polityka, pod kierunkiem ministra Meysztowicza, stosunki te nie uzdrowią się i minister ten powinien jaknajprędzej ustąpić.

#### POSEŁ HARUSIEWICZ (ZLN.)

stwierdza, że w sądownictwie są poważne rysy, napad na posła Zdziechowskiego potępiły wszystkie stronnictwa, a rząd milczy.

Mówca większą część swego przemówienia poświęcił sprawom personalnym, oświadczył, że rząd ten również niczem innym się nie zajmuje, jak tylko personalniami.

#### POSEŁ BITTNER

zwraca uwagę, że projekt postępowania karnego, opracowany przez komisję kodyfikacyjną, odznacza się wprawdzie wielką wartością teoretyczną, ale nie jest wcale dostosowany do poziomu kultury i stanu oświaty w Polsce.

#### POS. PANKRAC (ZJEDN. NIEM)

uskarża się na nadmierną procesowość, wyłaczanych gazetecami niemieckimi za najbliżej sprawy. Klub mówcy głosować będzie przeciwko budżetowi ministerstwa sprawiedliwości.

#### POSEŁ BRODACKI

oświadcza, że kiedyś sądy cieszyły się uznaniem całego społeczeństwa, dziś nie mają ani zaufania, ani uznania, a spotyka ich nawet nienawiść. Sądy przeciągają sprawy wbrew przepisom, a nikt za to sędziów nie pociąga do odpowiedzialności.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła Łypacewicza, który stwierdził jednomyślnie wszystkich stronnictw w ujemnej ocenie dotychczasowej działalności ministerstwa i wyraził nadzieję, że ta jednomyślność jest pierwszym krokiem do poprawy stosunków, posiedzenie zamknięto.

## Nasz skarb i finanse

Polsce nie grozi nowy kryzys finansowy. -- Plan finansowy rządu. -- Waluta ustalizowana. -- Kredyty zagraniczne. -- Pożyczka w Ameryce. -- Monopole nie będą wydzierżawione. - Podatek obrotowy nie będzie zniesiony, ani obniżony

#### Wywiad z ministrem skarbu p. Czechowiczem

Minister skarbu p. Czechowicz udzielił jednemu z pism warszawskich następującego wywiadu.

— Czy może Polsce grozić nowy kryzys finansowy?

— Przepowiedano, rozpoczyna p. minister, załamanie się złotego na listopad lub grudzień ubiegłego roku, następnie „ugodzono się” na styczeń, przyczem opierano się na sepehoroskopy na przewidywaniu, iż bilans handlowy ulegnie pogorszeniu. Przepowiednie te, jak wiadomo, nie ziściły się i śmiem zapewnić, że w przyszłości również się nie sprawdzą. Zauważyć należy, że niezasadniony pesymizm bynajmniej nie ułatwia rządowi pracy.

W związku z ciągle podnoszonymi w prasie i publicznie zarzutami, zapytujem, czy rząd wyszukał korzystnie pomysłu koniunktury gospodarczej w konsekwencji strejku w Anglii?

— Powołam się — mówi p. minister skarbu — na siłę dowodową cyfr:

deficyt budżetowy w 1924 r. stanowią sumę 189 milionów złotych, w 1925 roku — 271 milionów złotych, w pierwszej połowie 1926 r. — 71 milj. zł., a w drugiej połowie 1926 roku nie tylko że pokryto deficyt z ub. półrocza, lecz osiągniemy nadto nadwyżkę budżetową w kwocie 53,7 milionów złotych.

Bilans handlowy, który wykazał deficyt w 1924 r. w wysokości 212 milionów zł. w 1925 r. — 349 milj. zł., w 1926 roku przynosi czynne saldo w wysokości 409 milionów złotych. Zapas dewiz i walut w Banku Polskim wzrósł, począwszy od czerwca r. ub. do końca 1926 r. o 131 milionów zł., w złocie. Powstaje tedy pytanie, czy odpowiada ten wynik nadwyżce eksportu nad importem.

Jeżeli uwzględnimy, że w 1926 r. pokrywaliśmy skutki ujemnych bilansów handlowych z ubiegłych lat, a nadto wzięliśmy pod uwagę, że nasz bilans płatniczy w niektórych pozycjach jest ujemny, to musimy dojść do wniosku, że osiągniemy

te zwiększenie rezerw Banku Polskiego odpowiada rezultatowi bilansu handlowego.

Waluta została faktycznie ustalizowana, i nie może być mowy o niebezpieczeństwie z tej strony.

— Co czynił rząd w kierunku wykonania planu finansowego?

— W streszczeniu mego przemówienia sejmowego — ciągnie dalej p. minister — z dnia 13 listopada ub. r., zawarty jest plan finansowy, który opierał się na następujących tezach: 1) równowaga budżetowa, 2) stabilizacja waluty, 3) obniżenie stopy procentowej, 4) zapewnienie planowości i ciągłości prac finansowych, 5) zdobycie kredytu zagranicznego i 6) reforma systemu podatkowego.

O ile chodzi o pierwsze 3 punkty, nie wymagają one wcale komentarzy.

Odnosząc do czwartego punktu, zapowiedziałem powołanie rady finansowej przy ministerstwie skarbu, celem zabezpieczenia konsekwentnej i planowej działalności w zakresie skarbowym.

Odnosny dekret pana prezydenta Rzplitej został już ogłoszony, i nominacje na członków rady finansowej zapadną na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

W zakresie kredytów zagranicznych przedstawiciel skarbowości polskiej oświadcza, iż został opracowany dokładny plan postępowania, oparty na programie inwestycyjnym.

Celem poinformowania opinii publicznej w Ameryce o naszych planach i perspektywach finansowych, przygotowaliśmy szczegółową odpowiedź na wszystkie tezy i zalecenia, zawarte w sprawozdaniu prof. P. Kemmerera.

Nie chcemy robić tajemnicy a ni ze stanu naszych finansów w chwili obecnej, ani też z naszych planów na przyszłość, gdyż sądzimy, że rzeczowe ustosunkowanie się do sprawozdania prof. P. Kem-

merera przyczyni się w wielkiej mierze do usunięcia istniejących zagranicą względem nas uprzedzeń oraz do poinformowania amerykańskich sfer finansowych o istotnym stanie rzeczy.

Celem uzgodnienia poglądów wysłaliśmy delegację do Ameryki w osobach pp. wice-prezesa Banku Polskiego dr. Miłnarskiego i profesora Krzyżanowskiego.

— Czy słuszne są zarzuty, iż rząd opiera równowagę budżetu na pokrzywdzeniu urzędników państwowych?

— Przypomnieć muszę, że nie rząd obecny, lecz rząd koalicyjny zmniejszył ruchomą normę w 1925 r., a nadto spowodował obniżenie poborów urzędniczych, przeciętnie o 5 proc. Rząd obecny przywrócił pobory do pełnej wysokości z grudnia 1925 r. oraz podniósł je o 10 proc. Innymi słowami mówiąc, w porównaniu z miesi. majem r. ub. płace urzędników zostały podwyższone o 15 proc., gdw w międzyczasie koszty utrzymania wzrosły tylko o 7 proc. W ten sposób nie można oskarżać rządu obecnego o niesprawiedliwe traktowanie pracowników państwowych.

— Czy można uważać stan finansowy za ugruntowany?

— Nie jestem optymistą — wyznaje p. minister, — zanykającym oczy na możliwe niebezpieczeństwa.

Musimy się liczyć z niebezpieczeństwem, jakie stanowi dla budżetu wzrost cen.

— Jak również z tem, że w kraju rolniczym, jakim jest Polska, zachodzi ścisły związek między bilansem płatniczym a kwestją urodzaju.

Powołana już została komisja ankietowa, której działalność niewątpliwie przyczyni się do uzdrowienia panujących u nas anormalnych stosunków.

O ile chodzi o zapewnienie w sposób trwały kursu waluty, jestem zdania, — podkreśla minister skarbu, p. Czechowicz, że

potrzebna jest pożyczka zagraniczna.

Nie przywiązuję większej wagi do tego, czy to będzie pożyczka stabilizacyjna, czy też inwestycyjna.

Chodzi o nawiązanie kontaktu z poważnymi grupami finansowymi, któreby zapewniły napływ obcych kapitałów do Polski na warunkach odpowiedniejszych, niż to miało miejsce dotychczas.

Zupełnie odpada obecnie sprawa wydzierżawienia monopolu państwowych, co wcale nie wyklucza udzielenia zastawu przy otrzymaniu pożyczki zagranicznej, przyczem zastaw będzie odpowiadał wysokości pożyczki.

Obecna zwyżka kursu złotego jest konsekwencją czynnego bilansu handlowego.

W sprawie ustawowej zmiany kursu złotego w stosunku do dolara Zł. 5.18 i pół do 9 zł., p. minister wypowiedział się, iż pozostaje na stanowisku, któremu dał wyraz w swoim exposé.

Reforma systemu podatkowego jest stopniowo opracowana.

Największe trudności nasunęła reforma finansów komunalnych, wobec braku samorządowych ustaw ustrojowych oraz niedostatecznego materiału statystycznego.

Podatek obrotowy, — oświadcza p. minister skarbu, — na razie nie będzie zniesiony ani obniżony.

Na zakończenie zadajemy ostatnie pytanie.

— Czy przewidziany jest w okresie przednowka import zboża, a w związku z tem, jak odbija się na naszym bilansie handlowym ustanie eksportu zboża?

— Zapewnienia ministra rolnictwa głoszą, że nie zajdzie potrzeba importu zboża;

skurczenie się zaś eksportu zboża, — kończy minister skarbu p. Czechowicz, — nie wpłynie na nasz bilans handlowy.

# Walka z chorobami wenerycznymi

## 125.000 chorych na przymiot w więzieniach niemieckich

Na porządku dziennym posiedzenia Reichstagu stało drugie czytanie projektu ustawy o zwalczaniu chorób piciowych.

Według brzmienia projektu każdy cierpiący na chorobę piciową ma obowiązek dać się zbadać przez lekarza i w razie potrzeby tak długo się leczyć, jak długo według orzeczenia lekarzy, istnieje niebezpieczeństwo zarażenia. Niezamożni mają być leczeni na koszt poszczególnych krajów. Leczenie bez widzenia chorego jest zakazane, tak samo wzbronione jest udzielanie rad dla samoleczenia się zapomocą odczytów, bransz i obrazów. Kto w celu wyleczenia lub złagodzenia chorób piciowych zaleca specjalne środki lub kurację, będzie karany w więzieniu. Odczyty uświadamiające są dozwolone, o ile nie nęcają się na leczenie.

W rozprawie oświadczył dr. Moser (soc.), że wynik ustawy stoi w ścisłej zależności od bezinteresownej opieki lekarskiej i bezinteresownych dostaw leków. Także i mówca niemieckich narodowców (deutsch-national) dr. Spuler wita ustawę, choć musi mieć zastrzeżenia przeciw niektórym postanowieniom, tak n. p. zniesienie reglamentacji prostytucji byłoby krokiem w ciemność.

Posel Biches z niemieckiej partji ludowej zaznacza że przeciw meldowaniu władzom policyjnym musi się mieć zastrzeżenia, ponieważ przez wkraczanie policji chorzy, przedewszystkiem pici żęńskiej, są zagrożeni w najbardziej poważny sposób w swem stanowisku gospodarczym i społecznym. Także w przyszłości chorzy, którzy poddali się sumiennej kuracji, nie mogą zupełnie być nęgażywani.

Komunistka, pani Arendsee oświadczyła, że w więzieniach przebywa nie mniej, jak 125.000 chorych na przymiot.

## Trochę humoru

— Dlaczego się tak upierał, aby ci krawiec obniżył cenę ubrania? Przecież i tak mu ani grosza nie zapłacisz.

— Tak jest. Ale nie chce, aby ten człowiek zbyt wiele stracił. (Jugend).

Jeden z radnych obraził dostojne grono rajców miejskich, twierdząc, że połowa całej rady to osły. Obelgę tę musiał publicznie wyznać.

Na następnym posiedzeniu powiedział więc: „Oświadczam, że połowa całej rady — to nie osły.“

Z wypracowania szkolnego: „Jeż jest to nieogolonie zwierzę, albo kaktus, który sam łazi.“

DIALOG przy stole w restauracyjnym po spożyciu sutel kolacji:

— Płaciłeś?  
 — Nie. A ty?  
 — Także nie.  
 — No to chodź. Na co czekamy?

Po stawie pływają stara kaczką z małymi kaczkami. Nagle zbliżył się do brzegu pewien znany dziennikarz, autor wielu sensacji i zaczął się rozbiierać. Wtedy stara kaczką rzekła do kaczątek: „Uduscie się, dzieci — tatuś chce się kąpać.“

(A. Moszkowski).

Wyłatek z interpelacji sejmowej:  
 „Pan minister świeci znowu swoją nieobecnością. Należeli podpisać chociażby się dowiedzieć, czy pan minister wogóle jest jeszcze i co zamierza przeciw temu uczynić?“

Króćotka rozmowa, którą słyszałem przy wyjściu z redevu:

— Czy pan mnie odprowadzi?  
 — A gdzie pan mieszka, bróń Boże?

„Teatr współczesny zaszedł tak daleko w realizmie, że aktorom podaje się na scenie prawdziwe potrawy. Teraz trzeba tylko wprowadzić prawdziwych aktorów i wszystko będzie w porządku.“ (Passing Show).

### KOMUNIKAT.

Zarząd związku literatów i dzienników żydowskich w Łodzi nadesłał nam następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Wobec tego, że część lokalu „Imperial“, w którym miała się odbyć w dniu 29 b. m. redeva prasy żydowskiej, mimo solennych przyrzeczeń właścicieli nie została całkowicie przejęta przez władze, zarząd widział się zmuszonym w ostatniej chwili redevę odłożyć. Wszelkie przygotowania do redevy ze strony zarządu zostały poczynione. O terminie, w którym ma się odbyć, nastąpią obwieszczenia w najbliższych dniach.

# Dziewka od krów jako księżniczka

## Jeszcze jedna ogromna kompromitacja monarchistów niemieckich

40-letnia Marta Barthl stanie w marcu przed kratkami sądu erfurckiego. Policja kryminalna ma nadzieję, że przy tej sposobności zdole odkryć setki przerożnych „nabranych“ przedsiębiorstw i osób prywatnych, które poszły na lep „księżęcości“ tej dziewczki, która twierdziła o sobie, że jest „Małgorzatą von Preussen“!...

W ciągu trzech lat służąca ta grała rolę księżniczki pruskiej nie tylko w Erfurcie, ale we wielu

miastach Turynji, zwłaszcza w Ilmenau i Eisenach.

Proces przeciwko małej, brzydkiej i niesłychanie zaniedbanej, a nadto wyglądającej nieinteligentnie pseudo-księżniczce poruszy prawdopodobnie zagadnienia, które udowodnią, że w porównaniu z niemi sprawki „księcia Domeli“ są niewinną zaledwie igranką!...

Otoż pomimo odstraszącej poprostu brzydoty swej i braku inteligencji oszukała Marta Barth setki rodzin i zrujnowała ich dobrobyt doszczętnie. Z chwilą bowiem, gdy tylko pokazywała jedną ze swych fotografii, na których widniała w zgrabnej amazonce, w kostjumie myśliwskim lub eleganckim stroju spacerowym, gdy nadto pozwoliła rzucić spojrzeniem do wnętrza swego kufra, który zawierał błyszczący — diadem — od tej chwili otrzymywała tyle pieniędzy, ile tylko dany osobnik posiadał!...

Ogromnie kompromituje będa dla niejednego monarchisty zeznania tej Barth, w sprawie zwłaszcza licznych stosunków miłosnych, jakie nawiązała z przedstawicielami najlepszych domów arystokratycznych!... Panowie ci byli niesłychanie dumni z tego, że mogli utrzymywać bliższe stosunki z prawdziwą Hohenzollerzanką!...

Marta posiadała różne „damenty“ i „perty“, jakie kupiła w Berlinie na jakiejś licytacji po statystce za kilka marek. Najcenniejszą jej bronią była jednak dokładna znajomość stosunków pokrewieństwa w domu Hohenzollendorw. Znajomość ta pochodziła stąd, że przez czas dłuższy była ona dziewczką w stajni księcia Wilhelma!... Pewnego razu zniknęła, ażeby odwiedzić swych rodziców, żyjących w jakiejś ciupce w Erfurcie i tam wykonała swój genialny plan!...

Lecz wreszcie podwinęła się jej noga. Odwiedziła dwie panie erfurckie i zamieszkała u nich, rujnując je majątkowo zupełnie. Pewnego dnia oświadczyła, że musi jechać do swych krewnych w Poczdamie. Jej wielbiciele ruszyli za nią następnym pociągiem, nie z nieufności, lecz żeby raz przecież uzyskać wgląd w prawdziwy dom królowski!... W Poczdamie pośpieszyli do pałaca księcia Augusta Wilhelma i zaczęli rozpytywać się o księżniczkę Margarete. Były bardzo zdumione, gdy im powiedziano, że księżniczka ta umarła już w roku 1850! a więc przed 75 laty!

To dopiero wzbudziło pewne podejrzenie pań, które wzrosło jeszcze, gdy odkryły cel swych poszukiwań — uwielbianą Margarete — pograżoną w rozmowie ze służącymi w oborze. Lecz „księżniczka“ wykręciła się raz jeszcze. Oświadczyła, że po swym powrocie znalazła wszystko w najwęższym nieporządku, musiała więc pójść przeprowadzić śledztwo wśród służby. Przyjaciółki jej mają przyjąć następnego dnia i wtedy pokaże im cały zamek. Powiedziawszy to, zniknęła, jak sen janki złoty!... Nie zniknęły już jednak zię przecucia dam!... Poszły do stajni i zapuściły się w rozmowę ze służbą. Ze zgrozą dowiedziały się, że ich idealnie jest księżniczką, ale była koleżanką personelu stajennego!...

Fakty podobne mówią o prawdziwych nastrojach, panujących w Niemczech, o wiele więcej, niż wszelkie debaty parlamentarne, więcej nawet, niż pełne nienawiści dla republiki artykuły prawniczej prasy niemieckiej.

## Dziś i dni następnych!

# Reduta

## Dziś i dni następnych!

najpotężniejszego arcydzieła twórcy 10-ga przykazań  
**CECILA B. DE MILLE'A p. t.:**

# „BURLAK Z NAD WOŁGI“



Największy pean na cześć wielkiej uduchowionej i prawdziwej miłości  
**Burlak, Księżna i Białołwardzista**  
 oto nie przewodnia tego natchnionego arcydzieła miłości 3 osób, różnych sobie urodzeniem zapastrywaniami, i jestestwem  
**Role główne grają:**  
**William Boyd, Elinor Fair, Julia Faye Varconyi**  
**Obraz ilustrują SPIEWY CHORU OPERY MOSKIEWSKIEJ specjalnie zaaranżowanego ROSYJSKA MUZYKA SPECJALNIE DOBRANA**  
 Początek o godz. 5, w soboty i niedziele o godz. 2, ostatni seans o godz. 10 wieczorem

**Obraz wł. B. K. „KOŁOS“**

# Sześćdziesiąt zawodzonych narzeczonych

## Cztery miliony wyludzonych franków

### Taką pamiątkę pozostawili w Paryżu dwaj „rycerze przemysłu“

stosowany kapelus z zielonemi piórami i sto orderów na pierś — oto ubranie, które zaimponowało 60 kobietom.  
 Tęgo przedziwnie kolorowego kostiumu, gęsto obszytego złotem, używał Giusto y Leneros, samozwanący general wojsk Costariki.

Przybył on do Europy w kwietniu r. 1926, rozgłosił się w hotelu de l'Opera w Paryżu i zaczął się nazywać „ekscelencją“.

Towarzyszył mu dwudziestokilkuletni młodzieniec, kapitan Torres, osobisty adiutant, ubierający się również w bardzo kolorowy, choć nieco skromniejszy mundur.

Południowo - amerykańscy „oficerowie“ wypowiedzieli wojnę bogatym kobietom.

Podczas gdy pan general smażył cholę do mamy, lub ciotki, adiutant czarował córeczkę, lub siostrzenicę.

Po miesięcznym pobycie w Paryżu posiadali już egzotyczni goście szerokie znajomości, przeważnie w kołach cudzoziemskich.

Z biegiem czasu powiększyła się liczba zdobyczy, a w pierwszych dniach listopada doszła do sześćdziesięciu.

Przyjęcia, rauty, teatry, pożyczki, weksle, wreszcie kwity zastawne na obce klejnoty, mniejsze i bardzo wielkie ozdobstwa, zmęczyły do tego stopnia egzotycznych oficerów, iż postanowili przenieść się do Londynu.

W chwili gdy wsiadali na statek, zapomniawszy zapłacić rachunek hotelowy, obudwu aresztowano.

Sceny rozpacz rozgrywały się przed sędzią śledczym, gdy powołano różne dystyngowane damy do składania zeznań.

Amerykanki, niemki, rosjanki i francuzki mdlały, dowiedziawszy się, iż piękny mundur jest kostjumem z garderoby cyrkowej.

Cztery miliony franków zdobył obaj oszuści w ciągu swej „działalności“ w Paryżu.

Złamane serca nie wchodzą w rachubę.

# ŚWIATŁO AZJI

### Niejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)  
 Dojazd tramwajami 6 i 10.  
 DLA DOROSŁYCH:  
 Od wtorku, dnia 25 stycznia 1927 r.

## SULTANKA MIŁOŚCI

(La sultane de l'amour)  
 Piękny poemat egzotyyczny z krainy słonia i kwiatów

DLA MŁODZIEŻY:  
**Robin z Lasu („Robin Hood“)**  
 Dramat historyczny w 10 częściach  
 Rzecz dzieje się podczas 3-ej wyprawy krzyżowej 478-4  
 W roli głównej Douglas Fairbanks

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych: 1. Początek życia 2. Woda i jej różne stany 3. Powietrze (skład, własności i przemiany) 4. Timbuktū — nołatki z podróży po tajemniczym lądzie afrykańskim

# „ELEKTRON“

LODZ, SIENKIEWICZA 39  
 TELEFON 24-43  
 SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH DO CEŃNACH UMIARKOWANYCH

# Bohaterka powstania 1863 roku Henryka Pustowójtówna — adjutant dyktatora

Główka, narysowana przez Langiewicza w więzieniu na manuskrypcie, opisującym dzieje jego dyktatury



Marjan Langiewicz

Leży przedemną położył arkusz papieru, zapisany piśmem generała Marjana Langiewicza. Internowany był wtedy generał przez austriaków w Tysznio- wach na Morawach i w więzieniu pisał o krótkich dziejach swej dyk-

powyżej przytoczonych słowach rysuje główkę dziewczęcia, główkę Henryki Pustowójtówny. Jakż kontrast między słowami a rysunkiem! Plan walki i wypieszczona tęsknota główka dziewczęca. Powiedzą ludzie: niewłaściwy sentyment. Tak, tak. Ale: nihil huma- ni... Mnje ta główka Henryki, wy- rysowana przez dyktatora na skrypcie wojskowym, nie razi. Przeciwnie: postać Langiewicza uczyłowicza, z poza polityka i ofi- cera, działacza i wodza, daje nam poznać człowieka...

„Jakież był stosunek Langiewicza i jego „adjutanta”? Rzucono na ten stosunek całe góry ludzkiej za- wiści i złości. Wszak nawet ofi- cjalny komunikat rządu austria- ckiego, gdy Langiewicz starał się w r. 1865 o zwolnienie z internowania i pozwolenie wyjazdu do Szwajcarii, czynił mu zarzut, że w chwili, gdy go aresztowano, była przy nim w przebraniu męskim kobieta...

Nieco światła na ten stosunek rzuca kilka listów.

Henryka Pustowójtówna przekroczyła 19 marca 1863 r. wraz z dyktatorem granicę austriacką i została, podobnie jak on, internowa- ną w Pradze Langiewicza w Jo- sefstadt. Pisze wtedy do Langie- wicza:

„Praga, 6 kwietnia 1864 r.

„Dziwię się, iż Wam nie od- pisałem; dopiero przed dwoma dniami odebrałem oba Wasze li- sty w Pradze, więc spieszę Wam z odpowiedzią... Temi dniami wpa- dła mi w ręce broszurka, która Wam posyłam; po przeczytaniu jej osądźcie, jak sowiła nagrodę ode- brałem za bezinteresowne ukocha- nie sprawy. Smutno mi się zrobi- ło, iż z najszczerszych i bezinter-

sownych chęci wyśmiano się i wy- szydzono. Bóg z nimi! Takta za- płała najmniej kosztowna, ale wąt- pie, czy pożyteczna, gdyż zniszcze- ca. Ja jestem po raz drugi inter- nowany w Pradze, możecie śmiało do mnie pisywać. Polonij tu dużo. Napiszcie, czy można się z Wami widzieć, toby Was odwiedził mój daleki krzyż, niejaki Kowalski; miaby z Wami dużo do pomówie- nia, a gdyby i trza to kilka dniby z Wami zabawił.

Tout a Vous

Henryka.”

Dalszy, bardzo interesujący do- kument, tyżący się Henryki Pu- stowójtówny, pochodzi również z ręki kobiecej. Anna Zienkowiec- zowa, żona Leona z którym Langie- wicz utrzymywał żywą korespon- dencję, pisze z Paryża do Langie- wicza. Zarówno Zienkowiec, jak i żona starali się zbliżyć dyktatora z Pustowójtówną. Z listu, datowa- nego 26 czerwca 1866 roku, przy- taczam najpierw ustęp, pisany przez Zienkowiec a potem przez jego żonę:

„...Kochany Generale... Mn- stwo wiadomości pobieżnych prze- śle Ci pewnie panna Henryka (Pu- stowójtówna), która pod tym względem ma daleko więcej la- twości objaśnień, a która mówiąc, nawiasem, zastępuje w domku na- szym świętą meczenicę naszą i ja- ko taka przyjęta w nim i uznana, zdaje się miłość naszą dla niej od- płacać wzajemnością. Mówiłem i powtarzam: wyższa to kobieta! I jeśli przeczcia mnie nie myła, na- leży do tych kamieni, które od- rzucane chwilowo, stać się mogą drogą węgielną sui generis. Niech mi wolno będzie i do Ciebie to za- stosować...”

List Anny Zienkowiecowej brani:

„Kochany Generale! Pewnie już panna Henryka napisała wszy- stkie wiadomości, obchodzące Ge- nerała, ja zaś, żyjąc samotnie, nie wiele udzieliłbym ich mogła; jeśli jednak będzie co takiego, to z przyjemnością to zrobię. Miło nam bardzo z p. Henryką; odwiedza nas; poznawszy ją bliżej, widzę,



Henryka Pustowójtówna

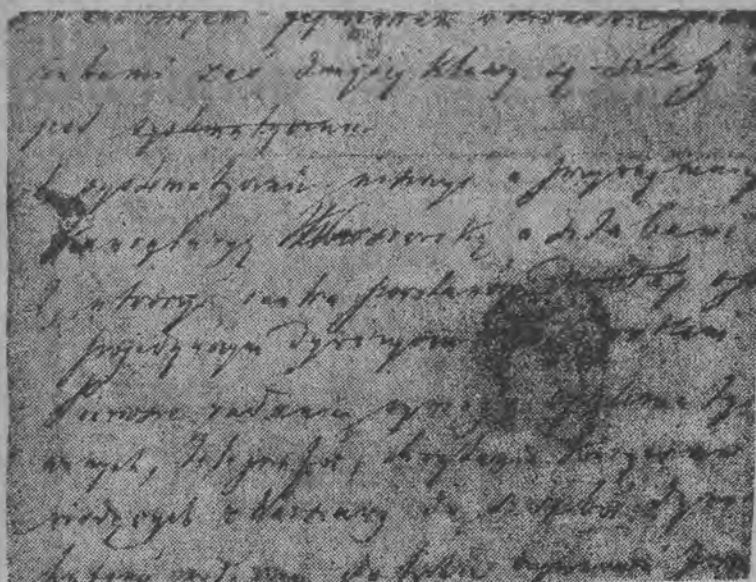
że to nie jest pospolita kobieta; szuka serc odpowiednich jej mar- zeniom jej uczuciom i może w starych znaleźć to, czego napró- żno między młodymi wypaść ra- da. Wszak i my, marzyciele, bo- lat trzydziści żyliśmy marzenia- mi, i choć zgnębieni tyłu nieszczę- ściami... Niejedno samotne, e- goistyczne serce przewyższy ko- bieta, która dała dowodów tyle swego poświęcenia i podległa tak ostrej krytyce ludzkiej: zasługuje tembardziej na współczucie ludzi, którzy niezwykły chleb odplacać kamieniami.

Prawdziwa przyjaciółka

Anna Z.”

W tym czasie Pustowójtówna żyła w Paryżu w wielkich niedo- statkach opuszczona i chora. Do- wiadujemy się o tem z listu Zie- nkowiec do dyktatora:

„...Panna Henryka! prawie co- wieczornym jest u nas gościem, u- szczęśliwiona, jako ciągle powta- rza, że w nas odszukała miłość ro- dzicielską, której potrzebowała tak bardzo... Zdrowie jej bardzo za- chwiane, doktorowie radzą kąpiele morskie koniecznie i aż trzy



Skrypt Langiewicza z główką Pustowójtówny, narysowany przezefi ółwkiem.

## Rzeczy oiekawe

**PIES OBRONCA MORALNOŚCI.** Pies nie jest bezpiecznym widzem teatralnym. Znana artystka sceniczna, Miss Teetmes, ulubienica publiczności londyńskiej, za- brała ze sobą, udając się na próbę, nie- odstępnego faworyta swojego, rasowego fox'a. Posadzony na wygodnym fotelu w pierwszszym rzędzie widowni, zasnął pies spokojnie, obudził się jednak w chwili, gdy na scenie, zgodnie z akcją sztuki, „namiętny amant“ usiłował prze- smoczyć pocałować jego panią. Fox jednym sussem znalazł się na scenie i chwycił za rękę aktora Wilsona, grającego tę nie- wdzięczną, w tych warunkach, rolę. Z wielkim wysiłkiem udało się Miss Teet- mes uwolnić „dojną garderobę“ swojego partnera od kłów wiernego psa.

**ILE KOSZTUJE POCALUNEK W AMERYCE?** Cena jednego pocałunku wynosi w Ameryce, przy hurtownej kon- sumcji, jednego dolara. Tak oblicza je pewien obywatel nowojorski w skardze rozwodowej, żądając odszkodowania za poniesione wskutek niewierności swojej małżonki straty. Opiera się on w swoich wywodach na kośćcowem zdaniu listu, wystosowanego do jego żony przez jej uwodziciela: „Trzydzieści tysięcy calu- sów od Twojego, kochającego Cię... etc., etc.“. Obrabiony mąż jest zdania, że „zbyt szanuje moją żonę, by cenę niżej jednego dolara każdy jej pocałunek, wobec czego żądam 30.000 dolarów odszkodowania od mojego następcy“. W Ameryce i taki probierz jest najzupełniej możliwym.

**SLADEM EDERLE.** Gorączkowa man- ja sportowych rekordów umożliwiła zmi- styfikowanie przed paru dniami kilku- dziesięcioletniego tłumu, który zebrał się w porcie Glasgow, by witac dzielne- go championa, przybywającego... wpław z New-Yorku. Kawał ten urządził znany tamtejszy obywatel przy pomocy mie- lscowej prasy, zamieszczałej w ciągu całego tygodnia wiadomości o zbliżaniu się odważnego mistrza sportu pływackiego. Zdawałoby się, że nie znajdzie się w Glasgowie ani jeden zdrowo myślący człowiek, zdolny uwierzyć w taką „ka- czkę“... Okazało się, że „naiwność“ ludo- ka nie ma granic, zwłaszcza, iż celem lepszej mistyfikacji przypłynął do brzegu jakiś dowcipniś, witalny entuzjastycznym okrzykami tłumu. Zarobił na tem szpital miejski, studenci bowiem zorganizowali w czasie oczekiwania składkę na nowo- go recordmana i, po zdradzeniu figla, wnieśli całą sumę do kasy szpitalnej.

miesiące czego wykonanie jest dla niej zupełnym nieprawdopodob- nością. Biedna istota. Ofiara tak wielkiego, rzadkiego poświę- cenia! Gdzie też są one serca na- szych panów szlachetne? Niego- dziwno! Dosyć tego, bo chociaż żelazne, otóbym pióro strząskać z oburzenia...

Właśnie wtedy Langiewicz wy- bierał się na zawsze, na resztę swego życia, na Wschód, do Ma- lej Azji. Z Henryką Pustowójt- ówną więcej się już nie zobaczył... Merwin.

## W królestwie milczenia (Z życia mnichów-trapistów)

Na pstrzej mapie życia współcze- snego kryje się kilka szarych dro- hnych punktów, które rozrastają się niepomiernie, gdy się do nich podejdzie z bliska, nabierając jedno- cześnie swoistej, niegasnącej bar- wy. Takim punktem w dzisiejszej Francji jest klasztor w Trappe, sie- dziba jednego z najsurowszych bractw (trapistów). Założony w wieku XII-ym, zreformowany w wieku XVII-ym przez opata Ran- cego przetrwał w swej niezmienn- ości wielkie wstrząsy dziejowe może jako anachronizm, w średnio- wiecze sięgający, pewnie jako przejaw pozaczasowej siły abnega- cji, równorzędnej požądaniu życia. Klasztor, odgrózdzony od świata, nie jest jednak zamknięty dla osób świeckich — (prócz „oczywiście, kob-eł), pragających zajrzeć do jego tajemniczego wnętrza. Ilość zwie- dzających musi być zapewne wiel- ka, zwłaszcza od czasu ułatwienia dojazdu samochodem.

Trappe — to królestwo milcze- nia. Reguła trapistów zabrania im mówienia. Tako bowiem pouczał

Jan Chryzostom: „Zachowujcie mi- lczenie a przewycięzycie wszy- stkie pokusy i wrogowie wasi nie zadrasną was. Milczenie jest rydwa- nem ognistym, który umosi nas ku niebiosom“. Obowiązek milczenia może być wprawdzie w Trappe dla pewnych celów naruszony. Prawo słowa odzyskuje przedewszystkiem chory lub ranny trapista. W co- dziennej życiu mnichów zachowuje- je słowo swoją moc, jako środek samooskarżenia: trapista, który zgrzeszył, lub sądzi, że zgrzeszył, wymaje swą winę przed braćmi. Grzechy te są zazwyczaj bardzo- blahe: „Zawiniłem, stółkiem dżba- nek“, „mówi jeden. „Zawiniłem, ja- dłem zbyt łepczywie“, spowada się drugi. Czasem jednak w nai- wnym samooskarżeniu mnicha za- wiera się inna, jak tajemnica naj- głębszej skruchy, wstrząsająca i- reść. „Zgrzeszyłem: chciałem opu- ścić klasztor“, wymaje 70-o letni trapista, — „by spojrzeć jeszcze raz na morze którego nie widzia- łem czterdzieści lat“. Nakaz mi- lczenia wolno również złamać tra- pistcie w wypadkach wyjątkowych, gdy odczuwa on nieprzepar- te pragnienie wypowiedzenia się: może to uczynić przed swoim przełożo- nym. Podkreślić należy, iż wypadki- takie są niezwykle rzadkie. Potrze-

bę wyrażania swych uczuć i tęskno- tę za głosem ludzi zaspakaja pieśń choralna. Bóg jest rozmówcą za- wsze gotowym dla wysłuchania tra- pisty i udzielenia mu odpowiedzi w jego własnej duszy.

Dlatego też chór trapistów do- prowadzono do stopnia doskonało- ści, któremu nie dorównują naj- słynniejsze chóry, popisujące się w świecie. Stuchac go trzeba podczas nabożeństwa wieczornego. W su- rowej, pozbawionej wszelkich oz- zdób, prócz kolumn i sklepień lu- kowych, rzęście oświetlonej lam- pami świetny klasztornej rozlega się potężny śpiew gregorjański, po- czem stopniowo zamiera, aż wre- szcie zapanowuje uroczysta cisza. Jednocześnie światła przygasają, mnisi w półcieniu kłękają kornie. I znów wzbija się jeden, zaintono- wana zrazu przez jeden głos naby- weschmienie ulatujące ku niebu, podchwycone następnie przez wszystkich braci.

Śpiewanie jest jedyną sztuką, która znalazła oddźwięk wśród gru- bych murów klasztoru. Wielcy, nie- kiedy genialni malarze i rzeźbiar- sze, bezimienni twórcy pod kaptu- rem mniszym, wrabiają prawdziwe arcydzieła w ściany, w kamień i że- lazno.

Z pośród malowideł wyróżnia- się tu „Pogrzeb trapisty“ — obraz najbardziej bodaj charakterysty- czny w pomysłе, ujęciu i nastroju. Śmierć bowiem jest dla trapistów zjawiskiem prostem a uroczystym. Gdy zbliża się ona do jednego z nich, przenosi się go do kościoła, gdzie mu się udziela ostatnich sak- ramentów. Następnie mnisi spiją na ziemię wzdłuż linii krzyża świę- cony popiół, nakrywają go słomą i rozciągają na niej konającego. A kiedy trzykrotne uderzenia dzwo- nu rozebrzmiają w powietrzu, całe bractwo zbiera się wokół tego, kto- ry ma ich opuścić, kłękając i odmawia- ąc. Credo.

Czas w klasztorze podzielony jest między modlitwę i pracę. Wszy- scy trapiści pracują w polu. Jednak- że reguła zakonu rozłącza opiekę również nad pracą umysłową mni- chów. W klasztorze znajduje się wspaniała biblioteka. Ci, którzy poświęcają się studjum, pracują w polu 4 do 6 godzin, podczas gdy inni 8 godzin dziennie. Również e- wangeliczna nie wyklucza różnic w zajęciu, które stają się różnicami hierarchicznymi, zaznaczonymi na- wet w kolonie habitów.

Pożywienie trapistów jest nader skromne. W zimie otrzymują oni posiłek raz dziennie, w lecie — dwa

razy. Składa się on z kartoflanki, ciemnego chleba i marmolady owo- cowej. Spożycie mięsa, ryb, jak i tłuszczo jest zakazane. W piątki i określone dni użycie mleka do po- traw jest zabronione.

Trapiści nie mają osobnych cel. Postania ich, składające się z sien- nika, poduszki — wypchanej słomą, prześcierała i nakrycia w zimie, oddzielone są deskami. Mnisi spią w ubraniu. Wstają w zimie o go- dzinie 2-jej w nocy, latem o godzi- nie pierwszej, latem dozwolony jest godzinny sen poobiedni.

Raz na kilka lat mają prawo trapiści odwiedzać swych kre- wnych: widzenia takie trwają nie- kiedy zaledwie pół godziny.

„Szukamy pokoju i modlimy się o pokój dla ludzi naszych braci“ — określił cel istnienia trapistów mnich, oprowadzający po klaszto- rze korespondenta jednego z naj- większych pism paryskich. A jed- nak wszyscy z pośród tych wy- znawców pokoju, którzy mieli od- powiedni wiek, byli w czasie woj- ny... na froncie. W dużej ramie, wi- szącej na ścianie, przechowuje się odznaki militarne, krzyże wojenne francuskie, belgijskie, angielskie, Victoria cross... M. P.

# Pod znakiem naszych stosunków

## Posąg otrzymany w wekslach dolarowych

Czy po śmierci obdarowanej córki teść ma zobowiązania wobec zięcia

Na ostatnim swem posiedzeniu wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Zaikowskiego, rozpatrywał sprawę z powództwa Józefa Kutnera, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 31 przeciwko Albertowi Szpajchlerowi, zamieszkałemu w Tomaszowie o niewykupienie 2 weksli na sumę 180 dolarów.

W toku przeprowadzonego przewodu sądowego okazało się, że dn. 31 maja 1925 roku p. Adolf Kurcman, zamieszkały w Łodzi przy ul. cy 28 pułku Strzelców Kanowickich 75 ożenił się z tomaszowianką, panną, 21-letnią Wandą Szpajchler.

Ojciec młodej mężatki, p. Albert Szpajchler, wystawił zięcowi jedenaście weksli po 90 dolarów każdy na ogólną sumę 990 dolarów, przyczem weksle były płatne co miesiąc. Pan Kurcman weksle owe puścił w obieg, przyczem dostały się one do rąk p. Józefa Kutnera.

Weksle owe p. Szpajchler wykupywał do dnia 1 lutego 1926 roku przyczem do zapłacenia pozostały tylko jeszcze dwa weksle na sumę 180 dolarów.

Dn. 16 lutego 1926 roku zmarła Wanda ze Szpajchlerów Kurcmanowa, wobec czego ojciec jej

odmówił wykupienia pozostałych 2 weksli oświadczając, iż weksle te nie mają żadnej wartości gdyż wydane były panu Kurcmanowi tytułem posagu, który obecnie p. Kurcman musi mu zwrócić z powodu śmierci żony i nieposiadania z nią dzieci.

Na rozprawie sądowej p. Kurcman oświadczył, iż sąd winien przyznać mu sumę 180 dolarów, na którą to sumę pozostałe dwa weksle Szpajchlera były wystawio-

ne, motywując to tem, iż weksel nie jest warunkowym kontraktem, lecz prawnie uznanym znakiem płatniczym.

Sąd postanowił ogłosić wyrok w poniedziałek dn. 31 stycznia. Wyroku tego, a głównie jego motywów ze zrozumięciem zaciekawieniem oczekiwać będą rzesze ludzi, którzy posag swój otrzymali w wekslach, co jest tak charakterystycznym dla czasów obecnych. (R).

# Obraz warunków

## bytu klasy pracowniczej

dać ma ankieta specjalna o budżetach robotniczych i pracowniczych

Z inicjatywy głównego urzędu statystycznego w Warszawie, wydział statystyczny magistratu m. Łodzi zorganizował na terenie miasta Łodzi ankietę o budżetach rodzin robotniczych i pracowniczych. Ankieta ta, prowadzona systematycznie od kilku miesięcy, zakrońona jest na szeroką skalę. W chwili obecnej książeczki budżetowe w Łodzi prowadzone są przez 169 rodzin. Podział tych rodzin według zajęcia głów rodzin

przedstawia się następująco: robotnicy fabryczni — 105, majstrowie fabryczni — 4, rzemieślnicy — 22, dozorczy i woźni — 8, woźnice — 2, handlarze — 3, pracownicy biurowi i handlowi — 10, urzędnicy państwowi — 1, niżsi funkcjonariusze państwowi — 3, urzędnicy miejscy — 2, funkcjonariusze kolejowi i tramwajowi — 5, inne zawody — 4.

W przeprowadzeniu ankiety współdziałają z wydziałem statystycznym organizacje robotnicze, oraz nauczycielstwo. Ankieta prowadzona również w innych miastach i ośrodkach przemysłowych, ma odtworzyć obecne warunki bytu klasy robotniczej i pracowniczej.

## Ile magistrat płaci za chorych

umieszczonych w szpitalach prywatnych

(b) W myśl zatwierdzonej przez radę miejską umowy między wydziałem zdrowotności a szpitalami prywatnymi, magistrat płaci dziennie od chorego chirurgicznego zł. 6.50, na wydz. wewnętrznym 5.20, od położnicy w klinice położniczej 6.50 i od dziecka na wydziale chirurgicznym w szpitalu Anny-Marji 6.50, a na wewnętrznym 5.20.

Pozatem przedłużono umowę z zakładem psychiatrycznym w Kochanówce co do leczenia chorych, nadsyłanych przez gminę łódzką.

## Najbliższe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek 3 lutego

Najbliższe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 3 lutego r. b. o godz. 19 m. 30 punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16. Porządek dzienny obejmuje obrady nad budżetem zarządu miejskiego na rok administracyjny 1927-28. (Zakończenie debaty generalnej).

## O ławnikostwo dla p. Kazimierczaka

Nowego wydziału nie będzie, ale w starym znajdzie się miejsce

(b) Nowoobрани ławnik p. Kazimierczak miał objąć wskrzeszony wydział handlowy w magistracie. Jak się obecnie dowiadujemy, magistrat wydziału takiego nie utworzył, gdyż nie ma on obecnie racji bytu, wobec czego p. Kazimierczak obejmie albo wydział budowy kanalizacji, którego utworzenia domagają się związki zawodowe, lub też część jakiegoś innego wydziału, jak to ma miejsce w wydziale oświaty i kultury.



**Dziś i dni następnych!**

**NAJWIĘSZY SUKCES FILMOWY OBECNEGO SEZONU**  
**PRAWDZIWA NIESPODZIANKA ARTYSTYCZNA**



**ERICH KAISER**  
**TIETZ**  
**MARY KID**

**„ZATAJONE OJCOSTWO!”**  
9 AKTÓW W SZPONACH ŻYWIŁU!  
MARJA JAKOBINI-ROLLA NORMAN

**Dziś początek o godz. 2-ej.**

**Pierwszy grzech arystokratki... Rzucona na pastwę losu... Ojciec... Jego Kochanki... Gigantyczny okręt „Transatlantic” w płomieniach na pełnym morzu. Rozbitki. Powrót do szczęścia**

**Nad program?? Nad program??**

**Pocz. w dni powsz. o g. 5.**

## Ile Marysia płaciła wczoraj na rynkach?

Ceny ustalone na dzień 28 przez magistrat

Ceny, jakie w dniu 28-go b. m. obowiązywały na rynkach miejskich i prywatnych były następujące:

Mąka pszenna (klg.) I gat. 85 — 90 gr., mąka pszenna II gat. 80 gr., żytnia I gat. 65 gr., żytnia II gat. 45 gr., kartoflana 85 — 90 gr., ryż I gat. zł. 1.50, II gat. — zł. 1.05 — zł. 1.40, kasza jaglana I gat. 90 gr., II gat. 70 gr., miana zł. 1.10 — zł. 1.50, krakowska zł. 1.20 — zł. 1.60, tatarczana 85 — 90 gr., jęczmienna 60 — 70 gr., perłowa 90 — 95 gr., pszenica (klg.) 60 — 65 gr., jęczmień 40 — 45 gr., fasola 60 — zł. 14.0, groch 60 — zł. 2.0, bober 70 — 80 gr.

Jajka (15 szt.) zł. 2.75, — zł. 2.75 — zł. 3.80, masło (klg.) zł. 5.00 — zł. 6.50, twarog zł. 1.00 — zł. 1.20, ser zł. 1.30 — zł. 1.60, mleko (litr) 45 gr., śmietana zł. 2.20 — zł. 2.40

Ziemniaki (klg.) 15 — 18 gr., marchew 15 — 20 gr., buraki 25 — 30 gr., brukiew 20 gr., bania 60 gr. — zł. 1.00, cebula 70 — 80

## Kasy chorych budują własny szpital

Przyczyni się to bezwątpienia do podniesienia ogólnej zdrowotności

Wkrótce zostanie rozpisany konkurs na roboty hutowlane

(b) Dyrekcja służby zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych zaakceptowała w zupełności przedstawione przez okręgowy związek kas chorych plany budowy szpitala dla kas przy ul. Zagajnikowej. Obecnie plany uzgodnione zostały i przedstawione do ostatecznego zatwierdzenia w ministerstwie robót publicznych.

Po powrocie delegacji z Warszawy odbyło się posiedzenie komitetu budowy z udziałem delegatów dyr. robót publicznych, inż. Sunderlanda, i szefa wojewódzkiego wydziału zdrowia, d-ra Skalskiego, na którym dyr. związku dr. Wielński, oraz inż. Lisowski złożyli sprawozdanie z konferencji odbytych w Warszawie. Ze sprawozdań tych wynika, że generalna dyrekcja służby zdrowia odniosła się z całą przychylnością do za-

## Znak Zorry

w roli głównej DOUGLAS FAIRBANKS

Najbliższy film „LUNY”

Regularny odbiór dziennika

jest udziałem tylko tych abonentów, którzy w porę nadesłali przedpłatę na prenumeratę.

Ponieważ plan ekspedycji na miesiąc następny ustalany jest zawsze w końcu miesiąca poprzedniego, dlatego też upraszamy o nadsyłanie już obecnie przedpłaty na miesiąc luty, w przeciwnym bowiem razie wysyłka dziennika

może ulec o zwł.

**Dziewczęta pod kontrolą**

Wobec szerzącej się gwałtownie epidemii grypy namiatacie że

## BIOMALZ

dietyczny preparat odżywczy, szczególnie wzmacniający konstytucję

**podnosi odporność przeciw infekcji,**

wzmocnienia organizmu podczas choroby i rekonwalescencji, chroni przed komplikacjami i zapęciem dróg oddechowych.

Do nabycia w aptekach i drogeriach

**Zjazd lekarzy miejskich Rzeczypospolitej**  
Odbyć się ma w Łodzi w końcu kwietnia

Związek miast polskich od szeregu lat zwołuje corocznie w różnych miastach Rzeczypospolitej zjazdy lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich na których omawiane są wszelkie sprawy i postulaty, związane z zagadnieniami zdrowotności publicznej.

Ostatni — piąty z rzędu — taki zjazd odbył się w Wilnie, w czerwcu roku ub. Na zjeździe tym uchwalono iż następnym na kolei zjazdu odbędzie się w końcu kwietnia roku bieżącego w Łodzi.

Główne tematy obrad zjazdu

tego poświęcone będą następującym sprawom: higiena pracy, walka z dymem, usuwanie nieczystości w miastach, stan sanitarny Łodzi i województwa łódzkiego.

W sprawie tej w poniedziałek, dnia 31 stycznia r. b. odbędzie się w sali posiedzeń magistratu pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego, w którym m. in. weźmie udział prezes komitetu wykonawczego zjazdu dr. W. Bogucki, naczelnik wydziału zdrowotności publicznej miasta st. Warszawy

**Na kilkadziesiąt tysięcy--kilkudziesięciu**  
Jakiemi posadami rozporządza urząd pośrednictwa pracy

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu dla osób, zamieszkałych w Łodzi:

W oddziale dla służby domowej — sześć służących, w oddziale dla robotników i rzemieślników — dwóch fryzjerów damskich i męskich, w oddziale dla inwalidów wojennych — sześciu robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju:

W oddziale dla robotników i rzemieślników — jednego werkmistrza garbarskiego, jednego ogrodnika na warzywa (samotnego), jednego tkacza na ręczne maszyny na siła z drutu żelaznego, dwóch pomocników szmulcerskich, 20-tu robotników specjalistów do wyrębu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), jednego pracownika

ka do wyrobu batów skórzanych, jednego majstra do obsługi maszyn drukarskich systemu „Offset” jednego specjalistę - maszynistę do maszyny papierniczej, jednego werkmistrza puszkarskiego, dzielnego fachowca na dubeltówki, jednego majstra specjalistę do wapiennych pieców gazowych, jednego ślusarza artystycznego do robót kutych artystycznych, jednego nauczyciela hodowli, pięciu techników mierniczych oraz jednego fryzjera. W oddziale dla inwalidów wojennych — trzech inwalidów wojennych, ciężko uszkodzonych do różnych robót.

**OTWARCIE NOWEJ WYSTAWY W MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.**

Wczoraj o godz. 5-ej popoł., w obecności przedstawicieli władz i licznie zebranej publiczności odbyło się w miejskiej galerji sztuki otwarcie wystawy obrazów artysty-malarza p. M. Katza z Paryża, wystawionych niedawno na wystawach w Paryżu i Brukseli.

Prace p. Katza, których część jest własnością państwowych muzeów francuskich i belgijskich, wzbudziły ogólne zainteresowanie, zwłaszcza ze względu na kierunek wybitnie ekspresjonistyczny.

Po wernisażu, o godzinie 6.30, kierownik artystyczny teatr. miejskiego, p. Konstanty Mackiewicz, wygłosił prelekcję p. t. „Mój pogląd na współczesną sztukę malarstwa”.

**Hallo!!! Telefon 176**

**5 klasa 14 loterii Państwowej już jest do nabycia**

Ogólna suma wygranych około 11-tu milionów złotych. Główna wygrana pół miliona złotych.

Cena za ćwiartkę losu 50 zł.  
" " pół " 100 zł.  
" " cały los " 200 zł.

Ciągnięcie odbywać się będzie od dn. 9 lutego do 15 marca. Tabele wygranych do oglądania na miejscu codziennie. Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast

Wobec ograniczonej ilości pozostałych losów upraszam o wcześniejsze nabycie

**Tamże Kupno i sprzedaż walut zagranicznych i listów zastawnych**

**SAMUEL WEINBERG**

58 PIOTRKOWSKA 58

Subkolektura „MIGNON” w gm. Grand Hotelu 104

Dyrektorowi Gimnazjum Tow. „Oświata” im. Ks. Ignacego Skorupki, p. **Wacławowi Davisonowi** z powodu śmierci siostry Jego

s. † p.

**Róży Hermelinowej z Davisonów**

wyraża głębokie współczucie

**ZARZĄD**  
Gimnazjum Tow. „Oświata” im. Ks. Ign. Skorupki

s. † p.

**RÓŻA z DAVISONÓW HERMELINOWA**  
SEKRETARKA GIMNAZ. IM. KS. SKORUPKI

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła d. 23 stycznia i 27 r. przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Ks. Skorupki 13 na stary cmentarz ewangelicki nastąpi w niedzielę, d. 30 stycznia r. b. o godz. 2 po poł. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych pozostała w ciężkiej żałobie

**Matka, Mąż, Córka, Syn, Siostra Bracia i Rodzina**

**Ruch wśród bezrobotnych**  
Ile osób było bez pracy i ile pobierało zapomogi

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź, oraz powiaty: łaski, brzeziński, łódzki, sieradzki, iężycki), w dniu 29 stycznia 1927 r. było zarejestrowanych bezrobotn. 45.081, z tego w samej Łodzi 35.259, w Pabjaniarach 2.725, Zdunskiej-Woli 664, Zgierzu 3.395 Tom.-Mazow. 2.573 Konstantynowie 157, Aleksandrowie 17, Rudzie-Pabjan. 291.

W ubiegłym tygodniu z zasiłków korzystało 30.180 osób, z tego 793 bezrobotnych brało zasiłki u-

stawowe z funduszu bezrobocia i 23.387 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa. W samej Łodzi pobierało 23.025 bezrobotnych zasiłki, z czego 5.182 z funduszu bezrobocia, oraz 17.843 ze skarbu państwa. Pracowników umysłowych brało zasiłki 2.888, w tem ustawowych 114 i doraźnych 2.774.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P. U. P. P. w Łodzi 628 osób, otrzymało pracę 748, wysłano do pracy 106.

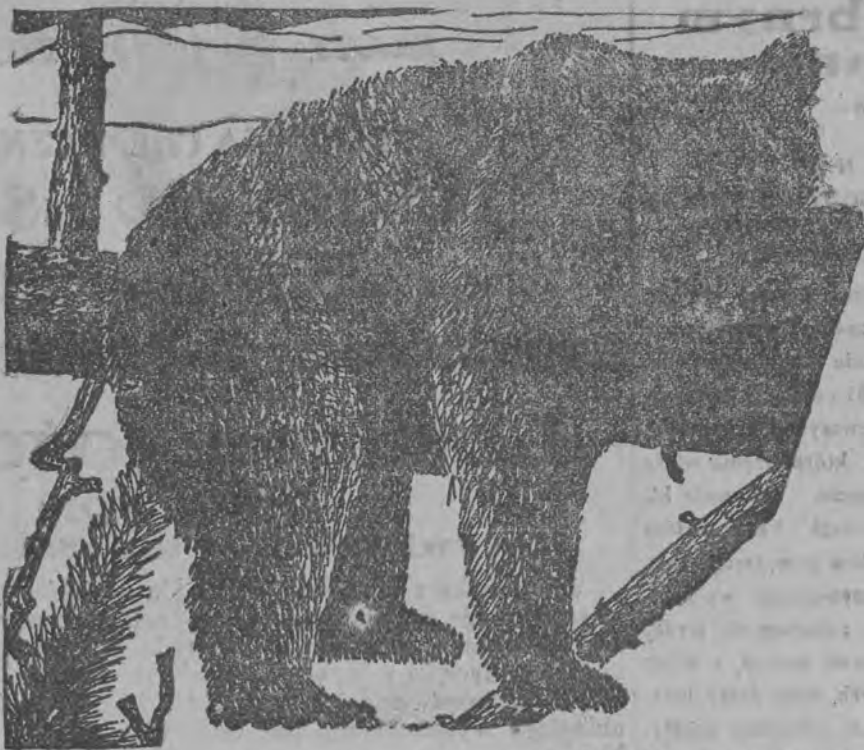
Urząd rozporządza 113 wolnymi miejscami dla robotników w różnych zawodach. Sześciu bezrobotnych w ciągu tygodnia ubiegłego otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

**Co usłyszmy dziś przez radio?**

- WARSZAWA (fala 980 metr.)
- 12.35 — Transmisja z filharmonji warszawskiej. Koncert laureatów międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina.
- 14.15 — Odczyt p. t. „Na czym polega racjonalne żywienie krów mlecznych” — wygłosi inż. Kwasieboraki. Po odczycie komunikat meteorologiczny.
- 14.40 — Stacja nieczynna.
- 15.00 — Transmisja koncertu z filharmonji warszawskiej.
- 17.00 — Program dla dzieci (p. Benedykt Herz).
- 17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. i p. Dewala (śpiew).
- 18.40 — Rozmaitości.
- 19.00 — Odczyt p. t. „Sejmy i sejmiki w Polsce” — wygłosi prof. Henryk Moscicki.
- 19.30 — Odczyt p. t. „Psychotechnika” — wygłosi inż. E. Perębski.
- 19.55 — Odczyt p. t. „Nie dajmy się starości” — wygłosi E. Pytlasinski.
- 20.20 — Przerwa.
- 20.30 — „Kulig w Tarninach” w opracowaniu radiofonicznym.
- 20.55 — Koncert wieczorny. Orkiestra P. R. chór „Harfa” i prof. Dworakowski (skrzypce).
- 22.00 — Sygnał czasu. Informacje prasowe.
- 22.30 — Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka ziemiańska”.
- WIEDEŃ (fala 517.2 metr.)
- 19.00 — „Faust” Gounoda.
- PRAGA (fala 348.9 metr.)
- 19.30 — Koncert czeskiej filharmonji.
- BUDAPESZT (fala 555.6 metr.)
- 19.00 — „Węglarze”, operetka.
- FRANKFURT (fala 428.6 metr.)
- 20.30 — „Cyrułki sewiński” Rossini’ego.



DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!



Potężny film najnowszej rosyjskiej produkcji  
**Niedźwiedzie Gody**  
(Miedwieżja Swad'ba)

Żywiolowy dramat o niesłychanej ilości wrażeń, podług powieści Prospera Merimee

**W rolach głównych:**  
Przepiękna i utalentowana **Wanda Malinowska** i rosyjski **Konstanty Eggerf** i rosyjski **Konrad Veidt**

Tragedja odbijająca echem najtajniejsze struny duszy ludzkiej. Golgota cierpień człowieka. Niesamowite sceny uczty weselnej. Tragedja nocy poślubnej

**Rosyjska muzyka** w wykonaniu orkiestry pod kierunkiem p. M. Chwata

**Rosyjskie romanse** odśpiewują artyści scen warszawskich

**Z nieszczęść codziennych**

**TAJEMNICZY ZGON NIEZNANEGO WEDROWCA.** W dniu wczorajszym około godziny 8-ej rano kolo fabryki Pichala w Karolewie przechodził wynędzniały mężczyzna mający lat około 40. Stojący przed fabryką portier ułtował się nad nieznanym i zezwolił mu na kilkuminutowy odpoczynek w ogrzanej portierni.

Po jakimś czasie portier został na chwilę zawiezany do administratora fabryki. Po upływie kilku minut, gdy portier wrócił, ujrzał on leżącego nieruchomo na ziemi nieznanego. Przestraszony portier zatychnął zaniepokojenie ratunkowe, którego jednak lekarz skonstatował już tylko śmierć wędrowca. Dotychczas nie ustalono, czy nieznanomy popełnił samobójstwo, czy też zmarł wskutek ataku serca. Policji jeszcze nie udało się ustalić nazwiska zmarłego, gdyż nie miał on przy sobie żadnych dowodów osobistych. (R).

**PRZEJECHANIE DZIECKA PRZEZ AUTO.** Na ulicy Brzezińskiej został przejechany przez samochód 12-letni Szymul Goldszmidt, zamieszkały przy tejże ulicy pod Nr. 87. Korzystając z zamieszkania, szczer zdołał zbiec, zawiezany zaś lekarz pogotowia kasy chorych odwiózł nieszczęśliwe dziecko w stanie ciężkim do szpitala Anny Marii. (R).

**ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEGO.** W dniu wczorajszym pogotowie kasy chorych zostało wezwane do mieszkania 29-letniego Andrzeja Kobileckiego, zamieszkałego przy ulicy Czeszochowskiej 9. Na miejscu wypadku lekarz skonstatował otrucie Kobileckiego przez wypicie większej dozy jodiny. Po przepłukaniu denatowy żołądka, odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło iż Kobilecki targnął się na życie wskutek rzuci otu nerwowego, w który popadł wobec stracenia pracy. (R).

# TEATR, MUZYKA I ZABAWY

## PRZED NOWĄ PREMIERĄ W TEATRZE MIEJSKIM.

Nowa komedia znanego komejdiopisarza Włodzimierza Perzyńskiego, największy sukces obecnego sezonu w Warszawie, gdzie grana jest już piątą dziesiątkę wieczorów z rzędu — będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego.

Od paru tygodni odbywają się próby e „Uśmiechu losu”, pod kierunkiem reżysera, Wł. Ryszkowskiego. Nową, efektowną oprawę dekoracyjną (scenografia — akt III-ci rozgrywa się w modnym dancingu warszawskim) przygotowuje Konstanty Mackiewicz. Obsadę ról głównych składają panie: Dunajewska, Gzylowska, Horecka oraz pp.: Mieczysław Szpakiewicz (dr. Fil. W. Siewski), Janowski (Kozłowski), Orlicz (szwajczak Wrzesiński), Fabisiak i Mroziński.

Premiera sztuki Perzyńskiego, która w Warszawie stała się wypadkiem dnia w życiu stolicy, budzi i w Łodzi wielkie zaciekawienie.

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godzinie 3 min. 30 po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Osiolkowi w złoby dano”. Ceny znizowane.

Wczoraj po raz 3-ci „Żywy trup”. Bilety ulgowe ważne. W poniedziałek „Mecenas Bolbec i jego małż” po cenach znizowanych. We wtorek w dalszym ciągu „Żywy trup”. W środę o godz. 3 min. 30 po południu przedstawienie po cenach najniższych; dana będzie po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Tajemnica powodzenia”. Wczoraj „Żywy trup”.

### TEATR POPULARNY.

Doskonałe się bawiła wczoraj publiczność na świeżo wystawionym w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 komedii francuskiej „Chrześcijaństwo wojenne”. Akcja, rozwijająca się na tle całego szeregu powikłań sytuacyjnych, odznacza się szczerym humorem i dobrym dowcipem. Główne role w obsadzie pp.: Wernisławy, Opanówny, Dębcza, Puchalskiego, Bolkowskiego i Grewicza. Reżyserja St. Dębcza. Publiczność bawiła się doskonale. Niewątpliwie nie mniej powodzeniem cieszyć się będą i dzisiejsze o godz. 7 i 10 wieczorem. „Chrześcijaństwo wojenne”, po południu i wieczorem.

Jutro przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych. Wtorek, środek i czwartek „Karnawał w Warszawie”.

## PRZEDSTAWIENIE DLA GÓRNEJ DZIELNICY.

Jak było do przewidzenia, „Karnawał w Warszawie” w teatrze w sali Geyera (ul. Piotrkowska 295) odniósł sukces niebywały. Oklaskom i białom na wczorajszym spektaklu nie było końca. Oczywiście szczególnie podobały się tańce, oberlasy mazurki, kujawiaki, aktualne śpiewki i t. p.

Wątpić też nie należy ani na chwilę, że i na dzisiejszym spektaklu, po południu i wieczorem, teatr wypełni się tłumnie publicznością. Tańce układu W. Majewskiego. Ceny miejsc od 50 groszy do zł. 1.50. Bilety do nabycia w kasie teatru w sali Geyera od godz. 11-ej przed południem do końca przedstawienia wieczornego.

## DANCING OFICERÓW OKRĘGU KORPUSU IV. GO.

Dancing oficerów okręgu korpusu IV, który odbędzie się pod znakiem wytwornej zabawy tanecznej w wykwiśniętym dekorowanych salach Grand - Hotelu w czwartek, 17 lutego, nie, jak pierwotnie donosiliśmy, 10 lutego, budzi żywe zainteresowanie. Zaproszenia będą wyłącznie imienne. Dochód przeznaczony jest na budowę sierocińca po poległych żołnierzach.

## DZISIEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Bardzo interesująco zapowiada się program dzisiejszego poranka muzycznego orkiestry filharmonicznej, a mianowicie: w pierwszej części pod dyktando znanego kapelmistrza, Ignacego Neumark, orkiestra wykona Rossini'ego „Wilhelm Tell” a solista, Kazimierz Wikomirski, koncertmistrz filharmonii warszawskiej, odegra koncert wiolonczelowy Saint-Saens, następnie solista, Stefan Askenazy, ceniony pianista, wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy Liszta Es-dur. W drugiej zaś części orkiestra filharmoniczna wykona Schuberta „Niedokończoną symfonię” H-moll, a na zakończenie Sibeliusa „Finlandię”. Jak zaznaczyliśmy, pomimo zwiększonych kosztów tego poranka, ceny pozostają niezmiennione (od 1 zł. do 4 zł.).

## „W ALTANIE” ZABAWA KOSTJUMOWA HANDLOWCÓW.

W związku z mającym się odbyć we wtorek, dnia 1 lutego r. b. balam kostjumowym pod nazwą „W altanie” u handlowców polskich (Piotrkowska 108) prace działów dekoracyjnego i atrakcyjnego dobiegają końca. Sale przeistoczone w zaciszne altany, obfitość kwiecia, dwa zespoły muzyczne, grające na zmianę, cenne nagrody za najładniejsze i najoryginalniejsze kostjumy żetony za najbardziej szarżystego mazura, pozwalają przypuścić, iż tegoroczny bal kostjumowy da wielką ilość wrażeń i emocji.

## WIELKA REDUTA KARNAWAŁOWA KORPUSU PODOFICERÓW REZERWY.

Na czoło tegorocznego karnawału wybiega się Łęza „Wielka reduta karnawałowa”, odbyć się mająca w dniu 1 lutego o godz. 10-tej wiecz w przepięknie udekorowanych salach łódzkiego męskiego towarzystwa śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej nr. 243, urządzona staraniem korpusu podoficerów rezerwy, z łaskawym współdziałaniem protektoratu J. W.P. wojewody Jaszczołta, dowódcy D. O. K. IV Łódź gen. Ledóchowskiego, dowódcy 10 dyw. piechoty, gen. Małachowskiego, oraz honorowych gospodyń i gospodarzy.

Komitet balowy mocą czasu poświęca na prace przygotowawcze, starając się, ażeby osiągnąć jaknajlepszy efekt całości. Będzie to nielada niespodzianką dla naszych „kominogrodzian”, zwłaszcza w przerwach tanecznych, kiedy bawieni będą weselo przez naszych ulubionych aktorów Teatru Miejskiego pp.: Jakubińska, Mrozińskiego, Wilczkowskiego i ja.

Pierwszorządna orkiestra, cukiernia na miejscu, bufet obficie zaopatrzony w różnego rodzaju napoje i wyborne zakąski, oraz gorące potrawy, uprzystępnione cenami niskimi, szlachetny cel (czysty zysk na zasilenie kasy dorocznej pomocy bezrobotnym podoficerom rezerwy, przysposobienie wojskowe i oświatę związku) każą przypuszczać, że cała elita Łodzi spotka się w dniu tym u naszych bohaterów wskrzieszenia Rzeczypospolitej i gromjalnie poprze ich mozolne trudy i poświęcenie dla sprawy dobra kolegów, zagrożonych w skrajnej nędzy.

Cena biletu wejścia na salę tylko 4 zł. Zaproszenia z pozostałej małej ilości wydaje sekretariat związku podoficerów rezerwy, Sienkiewicza 3/5, w godzinach od 11-ej do 2-ej; tamże zamawiać można stoliki.

## Na srebrnym ekranie

„LUNA”.

## „NIEDZWIEDZIE GODY” Z PRZEŚLI- CZNA WANDA MALINOWSKĄ W ROLI GŁÓWNEJ.

Wysoco artystyczny dramat produkcji rosyjskiej, przecudna i utalentowana nasza rodaczka, Wanda Malinowska, znana z obrazu „Miłostki carskiego huzara”, odznacza się przede wszystkim rewelacyjną wprost treścią, która trzyma widza w niesustającym napięciu. Widownia kina wypełniona po brzegi. Fama, która snuła się naokoło filmu powyższego, wytworzyła nastrój fascynującego wyczekiwania. Na ekranie rozwijają się wydarzenia o niewysłowionej emocji, a więc: tragedia najtajniejszych stron duszy ludzkiej, gołgota cierpieli człowieka upośledzonego przez los, niesamowite sceny uczy weselnej, tragedia nocy posłubnej. Film ten wywiera i pozostawia bardzo silne wrażenie, a to dzięki wprowadzeniu widza w nastrój, o wywołanie jakiegoż pokusić się może jedynie dzieło o niezaprzeżalnych walorach artystycznych i estetycznych. Spodziewaliśmy się piękności filmu i nie zawiedliśmy się, raczej przeciwnie: film wypadł naspodziewanie pod każdym względem. „Niedzwiedzie gody” są chlubą sztuki filmowej rosyjskiej, a realizator dał miarę swego talentu. Konstanty Eggeri, zwany rosyjskim Konradem Veidtem, zbudził w tym filmie zainteresowanie nie tylko kobiet, ale i mężczyzn. Czarujaco piękna jest bohaterka filmu, Wanda Malinowska. Do obrazu dostosowana jest specjalna ilustracja muzyczna, składająca się z ulubionych rosyjskich motywów.

## Łódź na plaży - w łodzi

Zapowiedziana pod tym tytułem na dzień 6 lutego r. b. w sali filharmonii reduta łódzkiego oddziału „Ligi morskiej i rzecznej”, zainteresowała szerokie sfery, nietylko lubiących się bawić, ale i obywateli, chcących złożyć swą cegiełkę na budowę własnego schroniska na Helu. Olbrymi komitet pan, na czele którego stoja WW. PP. H. Arctowa, M. Cynarska, J. Łuszczewska, S. Iwanowska i L. Grohmanowa zorganizował sekcję bufetową, dekoracyjną, biletową i zabawową. Najbardziej popularni artyści łódzcy, z p. K. Mackiewiczem na czele, zmieniają salę balową na rozświetloną plażę. Poza to po raz pierwszy zastosowane będzie oświetlenie dolne posadzki balowej, co przyjęło się już w dancingach paryskich. Część sali zamieniona będzie na grocie koralową, druga zaś na oazę palmową, w której urządzony będzie bufet.

Dla osób, którym przez przypadek za prosić nie doręczono wydaje się sekretariat „Ligi” od godz. 6-ej do 8-ej wiecz. przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 (2-gie piętro tel. 19-09) lub sekretariat miejskiej galerji sztuki (tel. 1-15, w parku Sienkiewicza), gdzie można również nabywać bilety.

## Cypra Polturak -- trzykrotna bankrutka skrzywdziła licznych kupców łódzkich na duże sumy

### A że nic nie chce płacić i jest złośliwa — zajął się nią urząd prokuratorski

W swoim czasie donosiliśmy o upadłości firmy „Cypra Polturak” we Lwowie, która naraziła kupiectwo łódzkie na bardzo poważne straty. Podjęte przez wierzycieli pertraktacje nie dały żadnego wyniku, z powodu ujawnionej przez firmę złej woli. Po dłuższych pertraktacjach zwrócili się poszkodowani do prokuratora, występując przeciwko tej złośliwej upadłości na drogę sądową. Stanowisko w kupcy łódzcy motywowali tem, że wymieniona firma w okresie od r. 1924 już trzy razy ogłaszała upadłość, poczem ponownie domagała się udzielenia jej przez kupiectwo łódzkie dalszych kredytów, operu-

jąc minimalnym kapitałem własnym. Na skutek tego cały szereg przedstawicieli firm łódzkich przesłuchany został przez sędziego śledczego dla spraw rekwizycji przy łódzkim sądzie okręgowym, poczem władze zwróciły się do prokuratora przy sądzie okręgowym we Lwowie w sprawie podjęcia przeciwko wymienionej firmie akcji karnej. (E).

## „Polonia Restituta” Edwarda Heimana

### Wyjaśnienie w sprawie orderu nadanego za zasługi obywatelskie

W „Monitorze Polskim” z dnia 26 stycznia ukazało się zarządzenie o unieważnieniu dekretu z dnia 2 maja 1923 roku, którym krzyż orderu „Polonia Restituta” nadany został obywatelowi łódzkiemu p. Edwardowi Heimanowi - Jareckiemu. Wiadomość ta została, tak samo jak i oryginał, bez komentarzy przedrukowana przez pisma stołeczne łódzkie, wywołując wrażliwość, jakgdyby udzielone swego czasu zaszczytne odznaczenie zostało p. Heimanowi obecnie odebrane.

Tymczasem rzecz się ma zgola inaczej, order został udzielony p. Heimanowi w okresie, gdy do nazwiska swojego dodawał panieńskie nazwisko swej matki, Jarecki, i na to podwójne nazwisko również wypisany został dekret nadawczy. Gdy jednak ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło p. Heimanowi legalizacji nazwiska dodatkowego, ten, uważając, iż jest w posiadaniu dekretu i dekoracji, nadanych mu na nazwisko niezalegalizowane, odesłał order na ręce p. ministra spraw wewnętrznych, W. Lisbapadzie 1926 r. p. Edward Heiman otrzymał ponownie krzyż orderu „Polonia Restituta” na skutek czego dekret w roku 1923, jako w dany na imię osoby prawnie nieistniejącej, został obecnie unieważniony.

## Śród czasopism

„Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”.

Wyszedł z druku 1-szy zeszyt „Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego”. Na treść zeszytu składają się artykuły: „Dwie opinie w sprawie rozporządzeń prezydenta Rzplitej” przez profesora Lisowskiego; „Kontrola faktyczna w ustawie o kontroli państwowej” przez X. X.; „Stwierdzenie obywatelstwa i likwidacja dóbr niemieckich” przez St. Dembińskiego; „Kameralizacja polskich kolei państwowych” przez A. Chetmońskiego; „W sprawie listów zastawnych dolarowych i żytnich” przez prof. Ohanowicza; „Przyczyny spadku złotego” przez prof. Taylora; przegląd piśmiennictwa; kronika ustawodawcza; sądownictwo oraz kronika ekonomiczna.

### „Wiadomości Literackie”.

Ostatni (piąty) numer „Wiadomości Literackich” zawiera artykuł M. J. Wielopolskiej o ostatnich książkach Nałkowskiej, Kadena Kunczewicza i Zagładowskiej; wywiad z dramaturgiem niemieckim A. Bronnenem; wywiad z redaktorem „Przeglądu współczesnego”, prof. Wędkiewiczem; artykuł E. Bay'a o dramacie Marinetti'ego „Dobosz ognisty”; Z. Klingslanda o miniaturach Szyka do „Kuszenia św. Antoniego” Flauberta i A. Magra, o pisarzu czeskim Srameku; polemikę J. N. Millera z prof. Pigoniem o poemacie „Pana Tadeusza”; recenzję z nowych książek; przegląd prasy i t. d.

i morderców, o mordach politycznych itd. Bilety wcześniej można nabyć w księgarni „Książka”, Zielona 11, w biurze dzienników „Promień” Piotrkowska 81 i w kasie filharmonji w cenie od 30 groszy do zł. 1.50.



## ALBORIL PŁATKI MYDLANE

DLA DELIKATNEJ BIELIZNY  
NIEDORÓWNAJĄCA SIŁA PIENIENIA  
ZDUMIEWAJĄCY SKUTEK  
ROZPUSSZA SIĘ W ZIMNEJ WODZIE



FABRYKA CHEMICZNA  
P. STRAHL i SKA.  
SZOPIENICE G. ŚL.

7569

## Łódź niegościnna dla grypy

### Stan zachorowań na tę wędrowną chorobę

Jak wynika z zestawień oddziału sanitarnego wydziału zdrowotności publicznej nasilenie grypy w miesiącu styczniu r. b., w porównaniu z ostatnimi miesiącami roku ubiegłego wykazuje znaczne osłabienie.

Mianowicie w pierwszych trzech tygodniach stycznia r. b. liczba zachorowań na grype, zgłoszonych w kasie chorych, wynosi 2,294, podczas gdy w grudniu roku ub. leczono się tamże na grype 5,563 osoby. Według ruchu chorych w szpitalu

mięjskim w Radogoszczu, stosunek procentowy chorych na grype do ogólnej liczby pacjentów szpitala w grudniu roku ub. wynosił 5,95, wobec 4,7 w tymże miesiącu 1925 roku. Co się tyczy przebiegu grypy, to naogół jest on łagodny, a jak wynika z zestawień wydziału statystycznego, śmiertelność z grypy i jej komplikacji jest niewielka w porównaniu ze śmiertelnością z innych zchorowań.

## ODCZYTY

### ODCZYTY POPULARNE W MIEJSKIM KINEMATOGRAFIE OŚWIATOWYM.

Odczyt dr. Ludwika Karpińskiej-Woźczyńskiej p. t. „Co należy czynić, aby dzieciom naszym wiodło się w życiu?”. który miał się odbyć w sali miejskiego kinematografu oświatowego w dniu 3-m b. m. o godz. 7 wiecz., został odłożony na czas późniejszy.

Nastąpił w tymże lokalu i w tym samym terminie p. Inspektor Bronisław Robak wyłożył odczyt na temat: „Zeromski — Reymont”.

### MORDOWANI MORDERCY A SPOŁECZEŃSTWO.

W piątek, dnia 4 lutego 1927 r. o godzinie 8.15 wieczorem w sali filharmonji wygłosił odczyt na powyższy temat znany publicysta i redaktor, Tadeusz Wieniawa-Długosowski.

Prelegent m. in. scharakteryzuje kwiatek polskiej reakcji, mord 16 grudnia — omówi wystąpienia gen. Hallera, ks. Lutostawskiego ks. Nowakowskiego przeciwko Narutowiczowi, mówić będzie o stosunku społeczeństwa do morderców



# Kłopoty zbożowe Polski

## Cła wywozowe i normalizacja przemianu

### Czas pomyśleć o interwencji importowej

Poważna sytuacja na rynku zbożowym, wywołana przez nieopatrny wywóz około 600 tysięcy kwintali żyta i 100.000 kw. pszenicy (od września do połowy stycznia) spowodowała konieczność skrupulatnego rozważenia środków zaradczych

**PRZECIW ZAGRAŻAJĄCEMU NIEDOBROWI**

Wydać nam się, iż jedyny, skuteczny środek opanowania sytuacji, poza — rzecz prosta — zahamowaniem wywozu, to

#### ODCIAŻENIE RYNKU

przez zaspokojenie pewnych skomasowanych zapotrzebowań (np. wojskowych) w drodze importu zboża.

Wojsko jest wielkim odbiorcą zboża; gdyby więc jego popyt usunąć z rynku, sądzimy, że wywołałoby to znaczne odciążenie sytuacji.

Pozatem zaś — już w przewidywaniu realizacji zbiorów tegorocznych — należałoby zawczasu omówić zasadnicze wytyczne naszej polityki zbożowej.

i prawdopodobnej dalszej zwyżce cen zbóż chlebowych.

W tym celu rząd ogłosił już przed niejakim b. m. w owadze nie opłat wywozowych od żyta i pszenicy

#### W WYSOKOŚCI 75 ZŁOTYCH OD KWINTALA

Jednakże środek ten już nie jest w stanie — z powodu spóźnienia wprowadzenia go w życie — oddziaływać na zaopatrzenie rynku. Wobec tego weszła na porządek dzienny znana i corocznie jak zmora pojawiająca się

#### SPRAWA WYŻSZEJ NORMALIZACJI PRZEMIANU.

Sprawa podniesienia normy przemianu do 70 procent była już rozpatrywana przez komitet ekonomiczny ministrów, stół, wobec sprzeczności poglądów, została skierowana raz jeszcze do min. spr. wewnętrznych dla ponownego zbadania. Okazuje się bowiem, iż ani młyny nie są przygotowane do innego przemianu, ani też czarny chleb (z witaminami) nie wywołuje zachwyty w społeczeństwie. Zwłaszcza podnoszona jest wątpliwość, że całe

#### SPOŻYCIE MAKI NA WSI

napewno nie poddałoby się tej reglamentacji, a chodzi tu przecie o 60 proc. ludności kraju.

Stoimy tedy wobec poważnych trudności. W rolniczym kraju mamy nielada troski ze zbożem.

#### BRĄK PROGRAMU MŚCI SIĘ

na szerokich masach spożyciwców, które płacą za chleb ceny 225 procent wyższe, niż przed wojną.

## Kronika gospodarcza

#### DLACZEGO SOWIETY WYWOZĄ ZŁOTO Z LONDYNU.

Instrukcje rządu sowieckiego, nakazujące reprezentacji sowieckiej w Londynie wycofanie z banku angielskiego zdeponowanych tam rezerw złota oraz zakupienie na giełdzie londyńskiej większych ilości złota, wywołały duże zainteresowanie całej prasy angielskiej.

Według „Daily Mail” kółka dyplomatyczne odnoszą wrażenie, że instrukcja ta została spowodowana obawą Sowietów przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Anglią. „Morning Post” zastanawia się również, na jaki cel Rosja przygotowuje wycofanie i zakupione w Anglii złoto, które zostało załadowane na okręt rosyjski „Sowiet” w ilości 12 tonn czystego złota, wartość którego wynosi 1.600.000 funtów szterlingów.

#### OGRANICZENIE PRODUKCJI W FRANCUSKIM PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM.

Z Lille donoszą, że przedstawiciele przedsiębiorstw bawełnianych kilku okręgów przemysłowych postanowili pracować 4 dni w tygodniu z wyłączeniem sobót i niedziel.

W początkach lutego ma się odbyć ogólne zebranie przedstawicieli wymienionego przemysłu, na którym zdecydowane zostanie, czy konieczne są dalsze redukcje pracy.

## Nafta na Uralu

### Olbrymie źródła odkryła ekspedycja sowiecka

Moskwa, w styczniu. Rząd sowiecki, zdając sobie sprawę z tego, że rozległe terytorium Z. S. S. R. nie jest nawet w części zbadane, postanowił przekonać się, jakie bogactwa i w jakiej mierze państwo sowieckie posiada. Mnóstwo ekspedycji naukowych i komisji prowadzi badania w krajach i obszarach dotychczas prawie niezbadanych. Wyniki badań tych, zwłaszcza na Uralu, dały już w kilku miejscach rezultaty, przechodzące wszelkie oczekiwania.

Ostatnio rozeszła się wiadomość, że leningradzka ekspedycja prof. Tichanowicza, mająca zbadać Ural, jako teren pokładów mineralnych, odkryła niezwykle bogate źródła naftowe. Ekspedycja, rzecz jasna, nie zbadała całego Uralu, niemniej jednak stwierdziła prof. Tichanowicz, że pola naftowe na Uralu zajmują przestrzeń kilku tysięcy kilometrów kwadratowych. Należałoby jeszcze wyszukać, które miejsca

naibardziej by się nadawały do eksploatacji przemysłowej. Dotychczas znaleziono około 60 dogodnych miejsc, gdzie według przypuszczeń winny być obfite źródła nafty. W tych miejscach ma się przystąpić do wierceń próbnych, które dopiero wykazą, czy przypuszczenia te są słuszne. Właściwa eksploatacja zależać będzie od sytuacji gospodarczej Z. S. S. R., która, jak się zdaje, nie pozwoli rządowi sowieckiemu, przynajmniej w najbliższej przyszłości, na budowę kopalni o własnych siłach. Albo kapitał zagraniczny otrzyma koncesje — albo eksploatacja terenów naftowych zostanie odłożona na lepsze czasy. Naftie uralskiej towarzyszą prawdopodobnie sole, tworzące warstwę górną, t. zn., że wiercenie musiałoby być głębsze, niż we wszystkich dotychczasowych rosyjskich kopalniach nafty, wobec czego i koszty wiercenia byłyby znacznie wyższe.

## Wykrycie wielkich składów szmuglerskich

### na szkodę skarbu państwa

Lwowskie władze celne, prowadzące nadzwyczaj energiczną walkę z międzynarodową kontrabandą, szmuglującą najróżniejsze towary przez Polskę do Rosji sowieckiej wpadły na trop sensacyjnej afery.

Poufna i nadzwyczaj rewelacyjna wiadomość, którą ostatnio otrzymała lwowska dyrekcja cel, stwierdziła, że w Rzeszowie istnieje wielki magazyn zagranicznych towarów manufakturowych, przewiezionych bez cła

#### przez „zieloną granicę”.

Wiadomość brzmiała tak sensacyjnie, że bezzwłocznie delegowano do Rzeszowa referendarza dyrekcji cel p. Daniszewskiego, który w asystencji polcji przeprowadził rewizję w znanym sklepie hurtowym Sary i Abrahama Bielefeldów.

Rezultaty rewizji, która przeciągnęła się do późnej nocy, przeszły wszelkie oczekiwania. Wykryto wielki magazyn, zapelniony najdroższymi materiałami zagranicznymi.

Nie ulega wątpliwości, że władze celne zdemaskowały centralny skład jakiejś rozgałęzionej i dobrze

zakonspirowanej szajki międzynarodowych szmuglerów. Dowodzi to go pochodzenie znalezionych towarów. Są to wyroby najbardziej renomowanych fabryk Austrii, Niemiec, Czechosłowacji i Belgii. W składzie znaleziono przeszło 100 kg. najcenniejszych tkanin jedwabnych i około

#### 1.000 kg. drogich

wyrobów tekstylnych jak markizety, batysty, lniane obrusy, materiały garniturowe itp.

W chwili, kiedy już o późnej nocy kończono skrupulatną rewizję, w specjalnej skrytce znaleziono transport koronek brukselskich.

Istnieją pewne dane, które pozwalają przypuszczać, że władze celne wpadły na trop sprężystej szajki międzynarodowych kontrabandzistów, mających zamierzenie na rynek sowiecki wszystkie towary magazynowane w Rzeszowie. Wartość skonfiskowanych tkanin wynosi

przeszło 50.000 zł,

a szkoda państwa, z powodu niecłenia transportów szęga blisko 20.000 zł.

## „Agence economique et financiere” o stabilizacji złotego

W stałym dodatku miesięcznym poświęconym Polsce, paryska agencja „Agence Economique et Financiere” porusza w artykule wstępnym sprawę stabilizacji złotego polskiego.

Omówiwszy charakter reformy finansowej z roku 1924, którą uważa za operację zbawienną, choć zbyt radykalnie przeprowadzoną, autor podkreśla, że spadek złotego odegrał poniekąd rolę ekonomicznej klapy bezpieczeństwa, która złagodziła znacznie ujemne skutki dewaluacji i wzmogła zdolność konkurencyjną Polski na rynkach zagranicznych, co z kolei pozwoliło ustalić wartość złotego na niższym, lecz stałym poziomie kursowym, a jednocześnie czynniki jego stabilizacji, jako to: zasoby Banku Polskiego i dochody skarbowe, stały się wzmacniającą.

Artykuł stwierdza, że polska reforma finansowa, która, pomimo swych zalet, posiada niezaprzeczonego charakter ciągłości, odróżnia się specyficznymi cechami od podobnych operacji, przeprowadzonych w innych krajach. A mianowicie:

1-o Stabilizacja została przeprowadzona nie drogą postanowień

prawnych i środków przymusowych, ale zapomocą metod ściśle empirycznych.

2-o Reformy finansowe w latach 1924—1926 zostały dokonane bez pomocy kapitałów obcych w przeciwieństwie do operacji stabilizacyjnych w Austrii, na Węgrzech i w Blegii.

Chociaż stabilizacja złotego posiada poważne gwarancje trwałości, winna ona być i nadal przedmiotem szczególnej pieczy ze strony rządu. Jeżeli złotemu zagrozić może w przyszłości jakie niebezpieczeństwo, to raczej ze strony gospodarczej, niż finansowej; mianowicie mógł się stać niebezpiecznym dla waluty polskiej nadmierny wzrost cen wewnętrznych. Zjawisku temu można jednak przeciwdziałać przez zbliżenie konsumenta do producenta i ulepszenie organizacji handlowej, co jest w Polsce szczególnie pożądanym.

Polska — kończy autor — która zdaje się być zdecydowana doprowadzić do końca dzieło naprawy finansowo-gospodarczej, ma wszelkie szanse utrzymania owoców tak drogo opłaconego zwycięstwa.

## Rynek pieniężny

### URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALU. TOWEJ

z dnia 29 stycznia 1927 r.

Gotówka:	
Dolary	8.93—8.88—8.92
Czeki:	
Londyn	43.54—43.48
Paryż	35.36
Praga	26.57
Szwajcaria	172.60

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konwersyjna	97.00
Pożyczka dolarowa	79.50
Pożyczka kolejowa	94.00
5-procent. pożyczka konw.	49.50—51.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zlotowe	41.75—42.35
5-procent. oblig. Tow. Kred. m. Warszawy zlotowe	50.25—50.50
4 i pół procent. oblig. Tow. Kred. m. Warszawy zlotowe	47.00

### AKCJE.

Bank Dyskontowy	12.50
Bank Polski	104—109.50
Bank Ziedn. Ziem Polskich	150
Bank Zarobkowy	8.75
Bank Handlowy	4.50
Bank Zachodni	2.25—2.30
Elektr. w Dabrowie	30
Siła i Światło	47—49.50
Częstocice	1.55—1.53—1.55
Michałów	0.31—0.32
Firley	33—34
Łazy	0.19—0.20
Nobel	2.80—2.90
Fitzner	3.05—3
Modrzewów	6.55—7—6.85
Kłewski	0.26
Browa Brovey	1.60
Czersk	0.42—0.44
Gostawice	45—46
Cukier	4.10—3.85—4.05
Zgierz	1.85
Wysoka	86.90—88
Cegielski	20.25—20.23
Lódź	21—21.75
Norblin	106
Ortwein	0.29
Parowozy	0.66—0.67—0.65
Rudaki	1.53—1.47—1.57
Urus	1.80—1.75
Zawiercie	17.50—18.25
Borkowski	1.50—1.60—1.58
Haberbusch	85
Tehate	2
Ostrowieckie	14.25—14
Pocisk	1.75—1.85
Starachowice	2.70—2.67—2.76
Zieleniewski	15
Zyrardów	14—13.75—14.25
Jablkowscy	0.13
Spirytus	2.30
Wynoka	4.70

### Notowania złotego.

W dniu 29 stycznia 1927 r.	
Za 100 zł. chi:	
Londyn	43.50
Zurych	57.50
Berlin	
wypl. na Warszawę	46.95—47.17
na Katowice	46.05—47.27
Gdańsk wypl.	57.85—57.97
na Warszawę	57.37—57.78
Wiedeń czeki	78.44—78.94
banknoty	78.38—79.38
Praga	576.25

### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 29 stycznia — (Pat. Zamknięcie giełdy.)	
Nowy-lork	4.85—4.52
Holandia	12.15—13.16
Francja	123.15
Belgia	54.88—55.5
Włochy	115.12
Niemcy	20.47—11.2
Szwajcaria	25.19.
Hiszpania	29.89
Portugalia	2.50
Dania	18.21—11.2
Norwegja	19.05
Helsingfors	192.70
Praga	163.87
Wiedeń	54.45
Szwecja	18.18.
Warszawa	43.50
Szwecja	675.50
Rumunja	15.30
Praga	74.80

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 29 stycznia (Pat) Otwarcie giełdy	
Londyn	123.11
N. York	25.35
Belgia	555.—
Hiszpanja	41.57
Włochy	109.0
Szwajcaria	483.25
Holandia	10.12.75

### NA RYNKACH BAWELNY.

LIVERPOOL, 28. I. Havas. Bawełna. Notowania początkowe: styczeń 7.00, marzec 7.06, maj 7.17, lipiec 7.28. Notowania końcowe: styczeń: 7.06, luty 7.06, marzec 7.13, kwiecień 7.16, maj 7.24, czerwiec 7.26, lipiec 7.35, sierpień 7.38, wrzesień 7.14, październik 7.43, listopad 7.46, grudzień 7.49.

NOWY JORK, 28. I. Dowód do portów Atlantyku i Gólu 32.000 wewnątrz kraju 12.000, wywóz do Anglii 6.000, na kontynent 32.000, loco 13.70, marzec 13.82, maj 13.60—13.61, lipiec 13.80—13.82, sierpień 13.90, wrzesień 14.00, październik 14.04, listopad 14.12, grudzień 14.20.

NOWY ORLEAN, 28. I. Bawełna. Loco 13.40, marzec 13.40, maj 13.58—13.59, lipiec 13.75, październik 13.90—13.91, grudzień 14.04.

BREMA, 28. I. Bawełna amerykańska 14.57 centów dolarowych za lb.



**MIEZANKA Bohm**

**MIEZANKA BOHMA**

ZASTĘPIE DROGĄ KAWĘ ZIARNISTĄ MA WYBORNĄ SMAK I AROMAT JEST POŻYWKIEM BEZ SZKODLIWYCH DROGICH

1816

FERD. BOHM & CO

S.A. WŁOCŁAWEK

## Wybitny pięściarz łódzki o sobie Wywiad z mistrzem wagi półciężkiej p. E. Stibbem Trenowanie sekcji bokserkiej „Cracovii”. — „Za miesiąc G. Śląsk nie będzie tak tańczył z Krakowem na fingu!” — Program najbliższych zapasów bokserkich. — „Nigdy w życiu nie będę profesjonalistą, bo to pacy szlachetność idei wychowania fizycznego!”

— Gratuluję panu zwycięstwa niedzielnego nad mistrzem G. Śląska!..

Erwin Stibbe, pięściarski mistrz Polski w r. 1925, wagi półciężkiej, podał mi swoją łapę, która ważyła pół centnara. Olbrzym rosty, pierśisty. Cera ciemna. Twarz pełna, ostro zwięzająca się ku brodzie. Kołs ten nosi mundur wojskowy i rusza się leniwo w ogromnych butach, sięgających luzno poniżej kolan. Przydział 1 pułk saperów kolejowych, — szkoła podoficerska — Kraków. Ranga: ...? rekrut.

— Odkąd pan trenuje?  
— Dopiero od 1925 r. Rodzice mi przedtem nie pozwolili...  
Stibbe, przypomina w tej odpowiedzi dobrodusznego Porthosa z „Trzech muszkieterów”. I pomyśleć, — olbrzym ten pobit z łatwością w Gdańsku 7 lipca ub. r. mistrza wagi ciężkiej Ziensa (z Schuppo), rozprawił się sławetnie w Łodzi z mistrzem Polski, wagi półciężkiej Gerbichem, a w niedzielę ubiegłą, wobec pełnej widowni „Bagateli” w Krakowie, pokonał zaraz w pierwszej rundzie mistrza G. Śląska na rok 1926. — Gruszkę — przez kłocki aut!

Eh, nie jestem teraz w formie. Kłepska menaż...

— Wyobrażam sobie!  
— Mam pozatem zmattiwienie!

— No?...

— Chciałbym poświęcić się pracy nad sekcją bokserką „Cracovii”, a władza moja chce mnie komiecznie uczynić sławą 1 p. sap. kolejk. Muszę jednakże cały Kraków nauczyć pięściarstwa, którego dotąd nie znał. Ćwicze chłopów w „Cracovii” dopiero od 15 grudnia, ale niech minie drugie cztery tygodnie, to G. Śląsk nie będzie tak „tańczył” z Krakowem, jak ostatnio!... 20 marca odbędą się ogólno-polskie zapasy pięściarskie w Krakowie, zorganizowane przez „Cracovię” dla wszystkich mistrzów Polski. Będzie wtedy na opatrzcie! Przyjadzie Konarzewski, mistrz Polski wszystkich kategorii na rok 1926, Gerbich (Krusche-Endler, Pałjanice), z którym pewno się zmierzę, Gałuszka z Katowic, najlepszy technik Wendle z Mysłowic, b. mistrz Polski w wadze lekkiej i półśredniej i doskonały zapasnik G. Śląsk!...

— Jak to się stało, że Gerbich odebrał panu mistrzostwo Polski w r. 1926?...

— Nie dopuścili mi do zawodów z nim, na skutek nieporozumień, które zaszły przedtem między mną, a łódzkim okręgiem. I tak go pobitem dwa tygodnie przed mistrzostwami. Mam recenzję, jak publiczność wtedy ryczała z zachwytem!...

I znowu z Stibbego wyłaził poczciwy Porthos...

— No dobrze, ale niech pan teraz tak na ucho powie, ile pan waży!?

— Różnie panie! W lipcu moim na swoich nogach 82 kg. W wojsku spadłem do 78 kg. Ponieważ waga półciężka dla bokserów obejmuje od 72 do 79 i pół kg., jestem zatem w tej kategorii. Zwykle przed zawodami trenuję intensywnie i wtedy chudnę 2 kilo na tydzień. Z polityki utrzymuję się na granicy wagi półciężkiej i ciężkiej. Wie o tem Konarzewski i przed moim wstąpieniem do wojska wyzwał mnie, jako jedynego przeciwnika w swojej wadze w Polsce. Wyzwanie naturalnie przyjąłem, ale do zapasów z nim nie czuję się teraz na siłach.

— Kiedy pan wystąpi na ringu?

— Dnia 3 lutego w Katowicach na zawodach Polska — Południ. Niemcy i walczyć będę z ich mi-

strzem Sangerem czy Nispem, Konarzewski też będzie brał udział w reprezentacji Polski.

Na zawodnictwo pięściarskie w Polsce patrzy Stibbe z niechęcią.

— Nigdy w życiu nie będę profesjonalistą, jak Juntosz Dąbrowski! (waga średnia — półciężka). Celem moim jest wystąpić jako polski pięściarz matador na olimpiadzie w Amsterdamie w r. 1928!... Polsce

zresztą profesjonalizm w pięściarstwie nie grozi. Są zapasnicy, którzy dla jakichś 250 — 300 zł., branych od występów, zrywają z amatorkstwem. Stało się to także na skutek tego, że boksu u nas jeszcze za mało interesuje publiczność. Polska, to nie Ameryka, gdzie za każdy sport płaci się pieniądze, ale to pacy szlachetność idei wychowania fizycznego!...

## Cała rodzina na nartach

Na ilustracji naszej oglądamy obrazek rodzinny. Tatus, mamusia i dzieciak na nartach. Mamusia jedzie dobrze, tatus ma zamiar pop-

sywać się nawet sztuczka, dzieciak narazie grzebie się w śniegu. Wnet: on opanuje technikę jazdy na nartach. Tak młodo zaczął.



Codzienny obrazek z Chamonix.

Zdjęcie nasze pochodzi z Chamonix, gdzie obecnie przebywa Mückenbrunn z Krak. Jutrzenki, który w tamtejszym konkursie skoków zajął trzecie miejsce skokiem 38 m. Chamonix jest dla Francji

tem, czem Zakopane dla nas. Jest stolicą sportów zimowych, miejscem ciągłych popisów i konkursów narciarskich. Obrazki podobne do produkowanego przez nas, są tam codziennym widokiem.

## Przysposobienie wojskowe młodzieży szkolnej

Ostatnie wypadki polityczne, powstanie nowych fortyfikacji na terenie Prus Wschodnich, o charakterze wybitnie ofensywnym, tudzież postępy w przysposobieniu wojskowym naszych wschodnich sąsiadów, skłaniają nas do zwrócenia szczególnej uwagi na rozbudowę prac p. w. i wychowanie wojskowe społeczeństwa.

Jak donoszą pisma — rząd sowecki z początkiem b. r. wprowadził obowiązkowe studia wojskowe w kilku wyższych uczelniach. Program tych studiów polega na przeobrażeniu ćwiczeń skróconego kursu nauki ogólnej i szkół wojskowych oraz wykładach specjalnych, zależnie od typu uczelni. Student akademii górniczej specjalizują się w topografii wojskowej, inżynierji, artylerji; student wydziału medycznego i chemicznego — w swych specjalnościach.

Okres trwania studiów zalicza się do służby wojskowej. Po zdaniu odpowiednich egzaminów absolwenci otrzymują stopnie oficerskie.

U nas dotychczasowe usiłowania wprowadzenia przysposobienia wojskowego na wyższych zakładach naukowych wśród akademików nie odniosły skutku. Lepiej ta sprawa przedstawia się w szkołach średnich gdzie istnieją hufce szkolne, jednak i tam trudne warunki pracy i nieuregulowanie zasadniczo spraw wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego nie pozwala osiągnąć należytych rezultatów. Powstanie wydziału wojskowego w ministerstwie oświaty przyniesie zapewne radykalną poprawę.

Program przysposobienia wojskowego młodzieży polegać powinien przede wszystkim na odpo-

wiednem postawieniu wychowania fizycznego, usportowieniu młodzieży oraz wyszkoleniu strzeleckiem, traktowanem jako sport.

Umiejętność dobrego strzelania jest najważniejszą częścią wyszkolenia wojskowego i wymaga długiej i systematycznej pracy. Dobrego strzelania nie można wyszkolić w okresie kilku czy kilkunastu nawet miesięcy służby czynnej w pułku, zwłaszcza przy obecnych, bardzo złożonych sposobach walki i różnorodnym sprzęcie bojowym. Dlatego obowiązek wychowania dobrych strzelców musi spaść głównie na szkoły.

Strzelectwo winno być włączone do programu szkolnego, jak każdy inny przedmiot, a uczeń opuszczający zakład naukowy średni winien wynieść stamtąd gruntowne wyszkolenie strzeleckie.

Sprawę tę rozstrzygnęła już u siebie pomyślnie Francja. W kraju tym urządzają corocznie między 1 kwietnia a 15 maja zawody strzeleckie między szkołami średnimi i między poszczególnymi wydziałami wyższych uczelni. Zawody główne poprzedzają zawody eliminacyjne, które odbywają się drogą korespondencji w ten sposób, że w określonym dniu i w określonej godzinie odbywają się strzelania w dwóch różnych miejscach. Na zawodach tych dokonują się również osobista kwalifikacja strzelców, którzy otrzymują wyróżnienia w postaci nagród żetonów etc. Zawody są prawdziwym świętem dla szkół, biorących w nich udział, przyczyniając się do spopularyzowania idei strzeleckiej w całym społeczeństwie, a zarazem dają możność sprawdzenia i porównania osiągniętych wyników.

## Armia sportsmanów

Dbajmy o tężyznę fizyczną narodu

Gdy Anglicy na początku wojny wysłali swoją armję do Flandrii, w Niemczech kpiono z tego niewykształconego, nieznającego służby obowiązkowej wojska. Pokazało się wkrótce, że sport, który Anglicy z takim zapałem uprawiają, przyczynił się do tego, że materiał ludzki angielski stał na wyżynie każdego wyszkolonego wojska. Niemcy po wojnie wyciągnęli stąd swoją naukę. I teraz, gdy traktat wersalski nałożył im ograniczenie wojska, gdy nie mogą wszystkich zdolnych młodzieńców kształcić w swoich tajnych związkach, zwrócili główną uwagę na sportowe wyszkolenie młodzieży i całego narodu.

Przy ostatnim statystycznym obliczeniu placów sportowych Niemiec stwierdzono, że w około 80 gminach, mających więcej niż 50 tys. mieszkańców, na 5.163 mieszkańców przypada jedno boisko. Czyli w 80-ciu gminach jest około 3.575 placów sportowych. Dawniej w Niemczech uprawiano przeważnie gimnastykę, teraz lekka atletyka, piłka nożna, hockey, pływanie, wioślarstwo, boks i tennis, ma-

ją gorących zwolenników, ale nie tylko zwolenników, bo i mistrzów, którzy stają do wszystkich międzynarodowych zawodów do których dopuszczają Niemców. Według statystyki niemieckiej armja sportsmenów niemieckich przewyższa liczebnie, choć nie jakościowo, nawet armję angielską, i jedynie Stany Zjednoczone mogą się poszczycić większą liczbą uprawiających sport mieszkańców.

My, jako bliźcy sąsiedzi Niemiec, pod tym względem powinniśmy sobie wzać z nich przykład, by kiedyś nasza armja sportowa mogła stanąć na równi z ich armją liczebnie i jakościowo. Ale na to potrzeba boisk, pływali, których u nas brak w dostatecznej liczbie nawet w wielkich miastach. Potrzeba zrozumienia sportu, jako czynnika mającego nie tylko wpływ na fizyczny rozwój narodu ale będącego doskonałym środkiem pedagogicznym w stosunku do młodzieży, zajęciem, powstrzymującym nasze pokolenie od najrozmaitszych nałogów.

## Dalsze wyniki turnieju hockeyowego

WIEN, 29.1. Wczorajsze zawody w hockeyu na lodzie o mistrzostwo Europy pomiędzy Niemcami a Węgrami zakończyły się zwycięstwem Niemiec 5:0 (3:0). Pierwsze trzy bramki strzelił Jenicke, po przerwie zaś dwie dalsze bramki uzyskał Orbanowsky. Sędziował polak, p. Osiecimski-Czapski. O godz. 8.15 rozpoczęły się zawody między Polską a Czechosłowacją, które przyniosły wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:1). Gra była bardzo interesująca, zwłaszcza w drugiej

połowie. Z Polaków wyróżnili się Adamowski i Tupalski, z drużyny czeskiej Pecka i Malecek.

WIEN, 29.1. (PAT). Ostatni dzień zawodów hockeyowych o mistrzostwo Europy przyniósł wielką niespodziankę, mianowicie belgijczyk pobili Niemców w stosunku 3:0 (2:0). Sędziował czech Malecek.

Następnie odbyły się zawody pomiędzy Polką a Węgrami, które przyniosły zdecydowane zwycięstwo Polski w stosunku 6:1 (3:0). Sędziował belgijczyk Poplimonne. Bramki strzelił Adamowski 4 i Tupalski 2.

Według dotychczasowych wyników pierwsze miejsce zajmuje Austria, drugie Belgja, trzecie Niemcy, czwarte Polska, piąte Czechosłowacja, szóste Węgrv.

## Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat zarządu Nr. 38

Na dzień 13 lutego r. b. zwołuje się doroczne walne zgromadzenie członków O. K. S. do lokalu Ł. Z. O. P. N., ul. Piotrkowska 150, na godz. 3 po południu w I-ym terminie, na godz. 4 po poł. w II-ym terminie, z następującym porządkiem obrad:

- zatwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania kasowego;
- wyбір przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza, skarbnika oraz jednego referenta zarządu;
- załatwienie odwołań bez dyskusji;
- rozstrzygnięcie wniosków zarządu i członków;
- rozstrzygnięcie wniosków nagłych, które mogą być wzięte pod obrady tylko wtedy, gdy oświadczy się za nimi 2/3 obecnych;
- zmiany regulaminu O. K. S., do czego wymagane jest 2/3 głosów obecnych.

Wnioski należy przesać na piśmie zarządowi O. K. S. conajmniej na tydzień przed walnem zgromadzeniem.

**Dziewczęta pod kontrolą**

# Taki, któremu nie uśmiechała się żołnierka

## Uparty dezertjer — dwa razy uciekał zagranicę Sąd wojskowy skazał go na rok i 10 miesięcy więzienia

W dniu wczorajszym wojskowy sąd okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego-majora Gralewskiego rozpatrywał sprawę 26-letniego Bazylego Dzisiaj, kanoniera 7 pułku artylerji polowej w Częstochowie, oskarżonego o dwukrotne samowolne opuszczenie szeregów wojskowych. Bazyle Dzisiaj, ukraińiec, podczas poboru swego rocznika został wcielony do wojska. Ponieważ służba wydawała mu się ciężką,

po porozumieniu się z rodzicami, w dniu 26 marca 1923 roku, uciekł zagranicę do Niemiec. Przebywając w Berlinie Dzisiaj, nie spodziewając się poparcia materialnego ze strony swoich biednych rodziców, począł szukać zajęcia. Skromne zapasy pieniędzy, jakie zabrał ze sobą z kraju, poczęły tonieć, posady Dzisiaj znaleźć nie mógł, wobec czego postanowił wrócić do kraju. W dniu 23 grudnia 1923 roku

złosił się do pułku w Częstochowie, a żandarmerja wzięwszy pod uwagę, że Dzisiaj dobrowolnie się stawił do oddziału, podczas przeprowadzania śledztwa, pozostawiła go na wolnej stopie.

Tymczasem Dzisiaj, zebrawszy pewną sumę pieniędzy, „nie czekając” na ukończenie śledztwa w dniu 23 września 1924 roku, znów uciekł do Niemiec po raz drugi. Żandarmerja wysłała za zbiegłym listy gończe, jednakże nie odniosły one skutku. Z Niemiec Dzisiaj napisał do swych rodziców list, w którym prosił o przysłanie mu adresu kolegi, również ukraińca-dezertjera, który uciekł do Rosji, bowiem chciał do niego pojechać. List ten dostał się do rąk żandarmerji, która wszczęła śledztwo. W sierpniu 1924 roku, Dzisiaj przejazdem do Rosji zatrzymał się w Polsce u swych

rodziców i tam został przez żandarmerję ujęty. Na rozprawie sądowej Dzisiaj przyznał się do winy tłumacząc swą dezercję głupotą. Prokurator, major Masłowski, nazywając Dzisiaj uporczywym dezertjerem, żądał dlań surowego wymiaru kary.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Bazyle Dzisiaj, lat 26, skazany został na 22 miesiące więzienia, oraz na przeniesienie do drugiej klasy żołnierzy.

stwa, by zadokumentować swoją sympatię dla strajku, poprzeć wszelkie demonstracje. Zwłaszcza przytem, że atmosferę dancingu przycygnąć będą bez przerwy trzy orkiestry, nie ulega wątpliwości że w dniu 1 lutego r. b. spędzenie jednej „Nocy w Japonji” będzie dla ludzi jedną z najprzyjemniejszych zabaw.

### WIEC WOLNOMYSLICIELSKI W SPRAWIE WACH SZKOŁY.

W środę, dn. 2 lutego r. b. o godz. 10 rano w sali filharmonji przy ul. Narutowicza odbędzie się wiec pod hasłem „Precz z klerykalizacją szkół”. Przewodniczącą będzie dr. Ludwika Sachsova i dr. Stróżecka z Warszawy, dr. Mierzyński Bitner, Haneman i inni. Organizatorzy wiecu zwracają się z apelem do rodziców i nauczycieli o wzięcie udziału w obradach wiecu.

### NOC W JAPONJI MASKARADA DLA STRAŻAKÓW — INWALIDÓW.

Za kilka dni odbędzie się wielka maskarada na rzecz kasy inwalidów-strażaków, na której niewątpliwie spotkają się wszystkie warstwy naszego społeczeń-

### TEATR ŚWIETLNY



Główna róg Piotrkowskiej.

Dzisiaj i dni następnych!

## Damski Charlie Chaplin zwycięska rywalka Ossi Oswaldy urocza VIOLA DANA

W OBRAZIE:

# „Pikantna Dziewica”

MOTTO: „Ja nie chcę dzieci niańczyć, ja wolę schimmy tańczyć..”

Bogata wystawa :: Kabarety :: Dancinigi :: Arabskie awanfury młodej dziewczyny

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

ANONS! Następny program: „Jednodniowy Książek”

**Bydgoska Fabryka Maszyn**  
**Herman Löhnert Sp. Akc.**  
 Bydgoszcz, ul. Generała Bema 10.  
**Maszyny do wyrobu sztru:**  
 łamacze stałe i przenośne, odsiewniki, płuczki,  
**Maszyny betoniarckie:**  
 do wyrobu dachówek, rur, cegieł, płyt troliarowych, betoniarki, maszyny do gaszenia wapna i t. d.  
**Młyny, rozdrabiacze i odsiewniki:**  
 młyny kulowe, rurowe, bębnowe, uniwersalne i inne do przemiału surowców mineralnych i organicznych; łamacze, młyny młotowe i wszelkiego rodzaju walcowniki; separatory, odsiewniki bębnowe, pochylne i t. d.  
**Wentylatory** o wysokim i niskim ciśnieniu  
**Konstrukcje żelazne. Własna odlewnia.**

**PASTILLES VALDA**  
 ułatwiają  
 i przyspieszają  
**ODDYCHANIE.**  
 W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

**Magistrat m. Rudy Pabjanickiej**  
 rozpisuje konkurs na roboty murarskie i ciesielskie  
 przy budowie części gmachu 14 klasowej szkoły powszechnej w Rudzie Pabjanickiej. Oferenci ubiegający się o powyższe roboty winni złożyć w zabezpieczonych kopertach oferty na formularzach do dnia 25 lutego r. b. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Magistratu na złożone wadium w wysokości 300 zł. w gotówce lub papierach państwowych.  
 Otwarcie kopert nastąpi dnia 2 marca r. b. o godz. 12 w Magistracie m. Rudy Pabjanickiej. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość podanych cen. Wyjaśnień dotyczących się konkursu udziela Inspekcja Budowlana Magistratu w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10-13. Tamże można otrzymać formularze w cenie 3 zł za egzemplarz.  
 Burmistrz: (—) Fr. Dółka  
 Sekretarz: (—) L. Glonek  
 Za zgodność:  
 Burmistrz (Podpis nieczytelny)

**Dr. med. Grzegorz Rosenberg**  
 choroby wewnętrzne. Spec. chorób żołądka, kiszki, i wątroby  
**Gdańska 44**  
 Tel. 24-44  
**powrócił.**  
 Przyjm. od 5-6.30, w niedz. od 9-11.

**Dr. med. F. Skusiewicz**  
 ul. Andrzejka 11  
 Telefon 5-43 i  
 Choroby skórne weneryczne  
 godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Pniedziele od 5 do 6 wiecz.

**Dr. med. Różaner**  
 Dzielna 9  
 Tel. № 28-98.  
 Choroby skórne weneryczne i moczopłucowe.  
 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8  
 Leczenie lampą kwarcową. 49-9

**KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA**  
**D-ra med. S. DRUEBINA**  
 6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.  
 Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się chore na porody i operacje na I-szej i II-giej klasie. Godziny przyjęć od 10-12  
 571-2

**KURSY KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ**  
**D-ra MARJI LEWINSONOWEJ**  
 Cegielniana 6 m. 3, front, I-sze piętro.  
 Pielegnacja twarzy i ciała. Masaże. Zapisy uczenia codziennie od 11-12 rano. Kurs trzymiesięczny. 607-1

**Gabinety Kosmetyki Lekarskiej**  
**D-ra MARJI LEWINSONOWEJ**  
 Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.  
 Choroby skóry, WŁOSÓW. Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Usuwanie włosów elektralizacją. Elektryzacja. Elektroterapija. Solez.  
 Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 9-3  
 706-1

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**  
**Dr. med. P. MARKOWICZ**  
 Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 5-7 pp. w niedz. i święta od 11 do 2 pp.  
 Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże, Elektroterapija.  
 47-8

**Szkoła Tańców**  
**ZYGUNTA HENRYKOWSKIEGO**  
**CEGIELNIANA 43,**  
 rozpoczyna kurs tańców nowoczesnych 496  
 jak: BLACK-BOTTOM, CHARLE'TON i innych  
 Nauka w kompletach i pojedynczo.  
 Informacje: Cegielniana 57, od godz. 11-ej do 8-ej w

Była kierowniczką pracowni „IREN & IREN”  
**Maria Leszczyńska**  
 otworzyła pracownię sukien i okryć damskich  
 wspólnie z p. Granowską przy ul. Piotrkowskiej № 93, miesz. 19  
 prawa oficyna I-sze piętro, II-le wejście  
 Ceny przystępne 595

**Pierwszorzędny Krawiec Męski**  
**A. Rogoziński**  
 Piotrkowska 85.  
 przyjmuje zlecenia na sezon wiosenny według najnowszych modeli paryskich i angielskich wykonanie solidne. Ceny przystępne. 600

**Klisze**  
 dla Drukarń, Wydawnictw i Reklam. —  
 Należy podać się do wiadomości iż dnia 15 stycznia r. b. otwarto przy ul. Piotrkowskiej 101  
 Zakład Fotochemigraficzny p.t. „Galvano” pod kierownictwem najlepszych sił krajowych oraz zagranicznych.  
 Wykonuje się szybko, solidnie i punktualnie:  
 klisze kreskowe, siatkowe i wielobarwne.  
 „Galvano” Piotrkowska 101. Tel. 57-65.  
 617-5

**Y L K O**  
 9 Piotrkowska 9  
 I p. tr tel. 47-09  
**J. NASIELSKI**  
 POLECA:  
**WIELKI WYBOR MEBLI**  
 po cenach konkurencyjnych  
 Na najdogodniejszych warunkach. Uwaga: żadnej filij nie posiadamy.  
 590-1

**Zaraz do wynajęcia**  
 na ul. Al. Kościuszki  
**3 pokoje z kuchnią**  
 z wszelkimi wygodami w podwórzu, w nowoczesnym nowo-wybudowanym domu, na parterze, nadające się na biuro.  
 Wiadomość: 551-5  
 Piotrkowska 80, Bruno Buchholtz i S-ka

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**S. Sokalski**  
 ul. Andrzejka 4. :: Telefon 54-12.  
 Przyjmuje od 10-2 i od 4-7. 182-10

**Lekarz-dentysta**  
**J. Haberfeld**  
 Andrzejka 2. Gabinet czynny.

**Uwaga**  
 Szmochel i Rozner  
 Piotrkowska 100 i 100  
 wyprowadza zimowe ubiory  
 Ceny zniżone o 50 proc.

**ODCISKI**  
 ZGRUBIAJĄCIE I BŁYDZOWOTNE  
 NISŁWA BEZ BÓLU I BEZDOPROSTNE  
 ENANTY od 40 LAT  
**KLAWIOL**  
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
 A. PIKOŃSKI  
 WARSZAWA

**Dr. med. Stupel**  
 Szkołna 12  
 Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłucowe  
 leczenie światłem (Roentgen, lampy kwarcowe). Elektroterapija.  
 Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 w. 42-8  
 479-10

**Dr. med. Justman**  
 powrócił  
**Zielona 17.**  
 372

**Dr. med. J. Bette**  
 Spec. chorób wewnętrznych i dzieci.  
 Piotrkowska 6.  
 Tel. 44-95.  
 Przyjmuje od 8-11 i od 4-6 88-4

**DR. MED. A. Banasz**  
**UROLOG**  
 przeprowadził się na Wólczńska 23, telefon 39-88  
 Przyjmuje od 7-8 wiecz. 519-8

# Sprzedaj na weksle!

Przerazajaco niskie ceny!

# Sprzedaj na weksle!

Chcac dac najszerszemu ogolowi moznosć zakupu naszych pierwszorzednych artykulow sprzedajemy od dnia 1 lutego na weksle od zl. 100.— (tylko klientowskie, kupieckie) po cenach wyprzedazowych

**Palta** . . . . . za zl. 40.—  
**Ubrania** sportowe, wizytowe, spacerowe po zl. 77 i 90.—  
**Pyjamas.** . . . . . od zl. 20.—

**Obuwie** . . . . . od zl. 30.—  
**Koszule** . . . . . od zl. 5.—

**Krawaty** jedwabne francuskie, wiedeńskie najwytworniejsze desenie od zl. 4.— tuzin zl. 6.—  
**Kołnierzyki** . . . . . od zl. 1.— i t. d.  
**Skarpetki** . . . . .

Korzystajcie z tej wyjątkowej okazji  
**Czas Krótki!**

**H. PFEFFER** Piotrkowska 111 — Telefon 18-72. —

Korzystajcie z tej wyjątkowej okazji  
**Czas Krótki!**

**Pończochy** jedwabne trama 3 pary zl. 27 :: **Bielizna wiedeńska** trykoty oraz wiele innych przedmiotów konf. i gat. damskiej.



Twe ognisko domowe będzie jasne i promienne, jeśli będziesz jego uśmiechem, jeśli sama się Pani, podobasz. Stałe stosowanie **KREMU SIMON'a**, na skórę wilgotną, po umyciu, czyni ją czystą i białą, cerę delikatną, twarz bez skazy. Chroni on, względnie usuwa opierzchnięcie, zaczerwienienie, ostrość oraz wszelkie inne podrażnienia skóry.  
**W sprzedaży wszędzie**  
**CREME, POUORE & SAVON SIMON, PARIS.**



**K. K. S.**

**Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych W. WOYNA**  
 Łódź, Piotrkowska 91, tel. 49-11  
**ZAWODOWE i AMATORSKIE dla PANÓW i PAŃ**  
 OPLATA NISKA — RATAMI  
 Kancelarja czynna od 9-19.

## Zawiadomienie.

Zakład Fotograficzny i Pracownia Portretów „Zjednoczonych Fotografów”  
 Łódź, ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) tel. 25-00

Niniejszym Komunikujemy Sz. Publiczności, iż chcąc uprzystępnic ogolowi fotografowanie się tanio i dobrze w znanej firmie **ceny zniżone:**

12 Fotografji m. biust	Zł. 2.—
6 Pocztówek retusz. cała figura	„ 3.—
6 Fotografji gabinetowych „	„ 10.—
1 Foto-Portret duży 40×50 cm. z natury cała figura	„ 10.—

**UWAGA:**  
 Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7 wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła.

## ZANIM się urządzisz

zajdź do firmy  
**MARKOWICZ i NASIELSKI**  
 6 PIOTRKOWSKA 6 599  
 :: telefon № 49-71 ::  
 tylko tam zakupisz

**MEBLE** Na warunkach najdogodniejszych przy splatach długoterminowych  
 Robotą gwarantowaną.  
 Ceny konkurencyjne. Wyrób własny

Fabryka Południowa 10

## Koncertowy stroiciel fortepianów Stanisław Grodzki,

Łódź, Piotrkowska 134  
 Telefon 40-62 590-1

Przychodnia „SANITAS”  
 LEKARZY SPECJALISTÓW i Gabinet lekarsko dentyst. ul. Cegielniana 29. Tel. 44-51

chor nerwow	Dr. A. Kacenielson
chor. żołądka i kiszki	Dr. G. Rozenberg
choroby wewnętrzne	Dr. D. Frid Dr. I. Izyszon Dr. H. Rakowski
choroby dzieci	Dr. I. Bette Dr. W. Łaski Dr. I. Sztajnberg
choroby chirurgiczne	Dr. Z. Lewinson Dr. E. Mortkowicz
choroby kobiece i położnictwo	Dr. H. Gutschadt Dr. Engel Dr. L. Szajerowicz
chor. uszu gardła i nosa	Dr. I. Imich Dr. S. Małowist
choroby oczu	Dr. G. Gersztajn Dr. E. Rozeblatowa
chor. skórne weneryczne i moczołpłcio	Dr. S. Kantor Dr. M. Lewinsonowa Dr. L. Prybulski
we pęcherza mocz i kośćmiyka	
Roentgen fizykalna terapia ortopedia	Dr. A. Sztajnberg
chor zębów plombowanie zęby sztucz. koronki i mostki złote i plater	Lek. dent. J. Cukier B. Grinsztajn-Harkawł E. Krenicka-Cypin E. Szacka
Roentgen. Elektroterapia. Lampa kwarcowa. Djatermia. Wszelkie analizy i operacje, opatrunki, zastrzykiwania szczypleniwo ospy. Lecznica czynna od 9 r do 9 w. W niedz. od 9-4. Dyżury nocne lekarzy spec — Pogotowie akuszeryjne w dzień i w nocy. Wizyty na mieście. Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.	

**PUDER i MYDŁO dla BEBIZGI BE SZOFORMA BE**  
 UZNANE ZA NAJLEPSZE.

Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowym, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie samego tylko pudru Bébé okazało się niedostateczne.



**SCOTTA Emulsja Tranowa**  
**DOPIERO OD NIEDAWNA** wiadomem jest, iż tak wysoko ceniony od wieków tran zawdzięcza swoje wybitne odżywcze własności wysokiej zawartości witaminów.

Mimo to tran, z powodu swego przykrego smaku, bywa często odrzucany. Natomiast **SCOTTA EMULSJA TRANOWA** bardzo przyjemny i jest łatwostrawna.

Należy zawsze żądać „prawdziwej Emulsji tranowej Scotta”, którą można nabyć w każdej aptece i w każdym składzie aptecznym.

**English for all!!!**  
**BYŁY INSTRUKTOR Szkoty Berlitz w Londynie**  
 udziela lekcji angielskiego w małych grupach (nie więcej jak 5-6 osób). Nowe kursy rozpoczynają się w bież. tygodniu.  
 Opłata miesięczna zł. 10.—  
 Zapisy codziennie od 11 rano do 8 w.  
**Piotrkowska № 145,** front, II piętro. 535-1

**Institut de Beauté de M-me Neufeld** diplomee de l'Ecole Française d'Orthopedie et Massage a l'Academie de Paris.  
 Specjalne hysienicznosc-estetyczne masaze twarzy. Odmładzanie cery. Wzmacnianie porostu włosow. Radykalne leczenie: zmarszczek, wagrów, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jacques Usowanie włosow z twarzy elektryzacja.  
 Godziny przyjęć od 5-7.  
**Wschodnia 57, front. 2 piętro.**  
**Włocznicy na Wólce** Piotrkowska 157  
 Telef. 49-00. od godz. 11 do 1 po poł.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## NAUKA I WYCHOWANIE

**KURSY**  
 praktyczne jednomiesięczne na buchalt. rów bilansistów (ki) wł. biura, buchalt. ryjno-rewizyjnego sąd. rej. rzeczozn. ks. handl. z wyższym wykształceniem. Gwarancja zupełnej samodzielności. Zainteresowanym ewent. również instrukcje korespondencji. Dla biuralistów (ek), sprzedawców i wogóle zatrudnionych, nauka w porze i dniach najdogodniejszych. Kurs w stosownej grupie sześćdziesiąt zł. p. ratami. Zgłoszenia w soboty i niedziele od 10-12 i 2-4, Piotrkowska 183, I p. 594-3

**ANGIELSKIEGO**  
 konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ulica Piotrkowska № 152, m. 8 front. codz od godz. 5-5 po poł. 565-2

**NIEMIECKIEGO**  
 wyuczam szybko, niedrogo. Neujahr. Zielona № 14, m. 6, of. od 1-5 codz. 586

**KROJU, SZYCIA**  
 pasowania wyucza pracownia ubiorów damskich, dzieciennych, oraz bielizniarska, haftu filet. Zeromskiego № 75 m. 52, parter II wejście. 597

**ZA 30 ZŁOTYCH**  
 W ciągu jednego miesiąca nauczam gruntownie kroju i szycia. Nauczam także bielizniarstwa. Aleja I Maja 41, mieszk 17. 592

**WYKWALIFIKOWANA**  
 krawcowa, roważne rekomendacje, poszukuje pracy w domach prywatnych ul. Kopernika 42 m 8 J. Konopka 580-2

**AGENTÓW**  
 poszukuje solidna firma na prowincję powiatów Łódź: Brzeziny, Koło, Konin, Łęczycza, Słupca, Turek Wynagrodzenie prowizyjne. Zgłaszać się od 6-8 wieczór. R. Tischer, ul. Suwalska № 7 parter. 595-2

**LOKALE I MIESZKANIA**  
**POKÓJ**  
 umeblowany przy rodzinie solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska № 200, m. 7, obok poczty. Obejrzeć można do 5 po południu. 584

**FRONTOWY**  
 pokój o dwóch oknach, skromnie umeblowany do wynajęcia. Kilińskiego 89, m. 7, obok poczty. Obejrzeć można do 5 po południu. 584

**PRZYJMĘ**  
 panią na mieszkanie. ul. Kilińskiego № 124 m. 24. 519

**PRZY INTELIGENTNEJ**  
 rodzinie pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Nowocegelniana № 12, m 7 577-2

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
**MOTOR i SZAFRTMASZYN**  
 Motor elektryczny, 50 cio konny w dobrym stanie do sprzedania. Natomiast kupię t zw. szafrtmaszyn (16-ki) do 36-calowych warsztatów na t zw. „Holzkartach” telefon 1426 i 5336. 535-2

**SAMOCHED**  
 Ford-karetką do sprzedania na dogodnych warunkach Obejrzeć można w każdej porze ul. Szopena 7, Radogoszcz. 535-2

**WILKA**  
 rasowego psa (4-6 miesięczny) kupię zaraz. Zgłaszać się, Nawrot 25, m. 27, od 7.30 do 8.30 wiecz. 525-2

**2 PLACE**  
 (2 morgi) przy ul. Morskiej blisko Średniej (Pomorskiej) do sprzedania lub zamiany. Wiadomość u Henryka Zylbersztajna, Zielona 8 m. 14, tel. 41-53 570-5

**DONIESIENIA ROZM.**  
**MANICURE**  
 Piotrkowska 115, m. 6. 579-1

**ZAGUB. DOKUMENTY**  
**ZGUBIONO**  
 czarna teczkę na Baluckim Ryнку z bezwartościowymi dokumentami. Zwrócić za dobrem wynagrodzeniem do Biura A Balle, Łódź Piotrkowska № 87 535-2